**Nr. 225. Dnia 16 sierpnia. Sobota. Dnia 4 (16) sierpnia 1890 r.**

# KURJER WARSZAWSKI.

**Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.**

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.



| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Dziś: | Rocha Wyznaw. | Wschód słońca o godzinie 4 minut 43. | Wschód księżyca o godzinie 5 minut 8 r. | Środa: | Bernarda Opata. |
| Niedziela: | Jacka Wyznawcy. | Zachód " 7 " 24. | Zachód " 8 " 8 w. | Czwartek: | Joanny Fremiot. |
| Poniedz.: | Agapita Męcz. | Długość dnia godzin . . . 14 " 41. | Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 7. | Piątek: | Symforjana i Tym. |
| Wtorek: | Rufina i Marjana. | Ubyło " " 2 " 01. | Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 20 R. | Sobota: | Filipa Wyznawcy. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.***

## KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie*: Dziś Domorada, jutro Mirona św.

*Zgromadzenia*: Posiedzenie członków wydziału zupy rumfordziej, oraz wydziału dochodów niestałych Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)— Sesja członków bractwa św. Rocha. (Zakrystja kościoła św. Krzyża na Krak.-Przedm.— po nieszporach.)— Półroczna sesja zgromadzenia kotlarzy. (Mieszkanie starszego, Elektoralna 9—6 po południu.)—Posiedzenie członków byłego i obecnego komitetu Towarzystwa wioślarskiego, celem porozumienia się co do przyjęcia mandatów. (Lokal zimowy Towarzystwa, Królewska—9 wieczorem.)

*Wystawy*: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

*Teatra:* Letni: dziś „Ernani" (występ gościnny p. Józefa Migliori), jutro „Ojciec Marcjala"; — Nowy: dziś „Kłusownicy", jutro „Symplicjusz". (8 wieczorem.)

*Ogród zoologiczny*: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim) ku czci św. Jacka;

św. Kazimierza (panien sakramentek) i św. Ducha (po-paulińskim) na pamiątkę poświęcenia.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Na zjazdach w ostatnich czasach nie zbywa. Zaledwie umilkły echa wizyty cesarza Wilhelma w Osborne, a już dowiadujemy się o programie szczegółowym zjazdu, mającego się odbyć w czasie manewrów niemieckich na Szląsku. Aż trzy ukoronowane głowy wezmą w zebraniu udział: cesarz Wilhelm, cesarz Franciszek Józef i król saski. Zjazd ma się odznaczać charakterem czysto prywatnym i właśnie dlatego odbędzie się nie w Lignicy, jak to było pierwotnie zamierzone, lecz w zamku Rohnstock. Nieodłączni od swych monarchów Caprivi i Kalnoky przybędą również na Szląsk, zajadą jednak do zamku Hausdorf, będącego własnością hr. Schweinitza, położonego tuż przy Rohnstocku. W świcie cesarza Wilhelma znajdujemy też same osobistości, co w podróży do Rosji: hr. Walderseego, jenerała v. Wirticha, marszałka dworu hr. Eulenburga i t. p.

Niemiecka partja demokratyczna oryginalne w tej chwili przedstawia zjawisko. Jak wiadomo, za dwa miesiące kończą swe kilkoletnie istnienie prawa wyjątkowe przeciwko socjalistom, wobec czego partja działać będzie mogła swobodniej, niż kiedykolwiek. Otóż w tej chwili, gdy stronnictwu świtać zaczyna jutrzenka względnej swobody, w łonie partji powstają niesnaski tak poważne, iż spodziewać się należy rozdwojenia, które w parlamencie niemieckim nową frakcję wytworzyć może. Rozdźwięk zamanifestował się szczególniej jaskrawo na ostatniem posiedzeniu partji demokratycznej w Berlinie, na którem Wille obarczył wieloma zarzutami przywódzców partji.

„Jeżeli tak dalej pójdzie — prawił mówca — jeżeli partja socjal-demokratyczna postępować sobie będzie w parlamencie w ten sposób, co dotychczas, bardzo jest możliwem, iż wytworzy się nowa partja possybilistów, która we Francji istnieje już oddawna". Dalej mówca zarzucał Beblowi, iż wprowadza do stronnictwa korupcję. „Przed kilkoma dniami zapytywałem, dlaczego w organie partji, w dzienniku *Volksblatt*, redakcja pozwala na pomieszczanie ogłoszeń akcyjnych? Odpowiedziano mi, iż jest to rzecz administracji, która baczyć musi, aby dziennik miał dochody. Dalej, również przed kilkoma dniami, zaintrygowany którymś z artykułów, udałem się do redakcji z prośbą o wskazanie autora. I tu odprawiono mnie z niczem, twierdząc, iż jest to tajemnica redakcyjna." Jak widzimy, zarzuty niezbyt przywódzców partji obciążające. W każdym razie widocznie większość partji zdanie Willer'a podziela, skoro zgromadzenie przyjęło jego wnioski, orzekające dla przywódców partji naganę. Za tydzień ma się odbyć posiedzenie drugie, w czasie którego charakter rozdźwięku zarysuje się jaśniej. Dotychczas bowiem widzimy tylko drobne nieporozumienia, które z łatwością przy nieznacznych z obu stron ustępstwach usunąć się dadzą.

Pomimo, iż konsulowie jeneralni Stanów zjednoczonych Ameryki północnej uchwalili w zasadzie bardzo łagodne stosowanie bilu Mac-Kinley'a, prasa francuska z goryczą występuje przeciwko wrogowi ekonomicznemu Europy, takie bowiem miano od pewnego czasu otrzymuje Ameryka. Między innemi gazeta paryska *Paix* w artykule, zatytułowanym: „Europa w niebezpieczeństwie", w następujący sposób omawia sytuację: Państwa europejskie rujnują się na nadmierne uzbrojenia, przygotowują przeciwko sobie kule i armaty i śpią spokojnie wśród zbrojnego pokoju, nie widząc, iż wisi nad niemi miecz Damoklesa. Wrogiem, przeciwko któremu czasby pomyśleć o środkach ochronnych, jest Ameryka, która nie manifestuje głośno swych wrogich zamiarów, szablą nie brzęczy, kul ani armat nie leje, a jednak staje się powoli tak groźną, jak nigdy. Cła, które Ameryka zaprowadzić zamierza, dążą do podkopania przemysłu i handlu europejskiego przez całkowite zamknięcie dla nich granicy amerykańskiej. W ten sposób więc Ameryka dąży do podkopania europejskiego dobrobytu, co jest groźniejszem, niż wojna otwarta, choćby długa i trwała. Główniejsze ogniska przemysłu europejskiego uderzyły już na trwogę, tak np. przemysłowcy lugduńscy wysłali do Paryża deputację do ministra spraw wewnętrznych, z prośbą o przedsiębranie środków zaradczych przeciwko zarządzeniom amerykańskim,

# JUBILEUSZ WIKTORJI COLONNY.

*Rzym*, 28-go lipca.

Włochy zaczęły obchodzić jubileusz najsławniejszych i najidealniejszych swych kobiet. W maju święciły pamiątkę Beatrixy Portinari, niebiańskiej kochanki Danta, podniesionej przez największego poetę ludzkości na wyżynę, na jakiej żadna dotąd istota ludzka za sprawą człowieka nie stanęła. Jeszcze nie przebrzmiały echa tego wielkiego święta ideału, a już kraj, sąsiadujący z krajem Zoli, zabiera się do obchodu czwartej wiekowej rocznicy urodzin Wiktorji Colonny, ukochanej przez Michała-Anioła. Beatrix żyje tylko wiekuiście w pieśni boskiego wieszcza, tak, iż po za jej obrębem uchodziła w oczach wielu za urojoną istotę, za symbol, za bezcielesne uosobienie idei. Wiktorja Colonna, późniejsza o dwa wieki, była owszem jedną z najsławniejszych niewiast swego czasu, i sama piękna i natchniona jak sybilla, udzielała natchnień największym współczesnym mężom.

Na początku XIII-go wieku trzy potężne rody: Colonnów, Savellich i Orsinich, opanowały łańcuch wulkanicznych gór dawnego Lacjum, nad któremi wznosiła się niegdyś na *Monte Cave* świątynia Jowisza, fara łacińskiego związku. Zamki, porozrzucane na tych wyżynach, służyły tym pankom do trzymania na wodzy rzymian rozzuchwalonych, odkąd cesarz Henryk VI-ty cofnął był w r. 1191-ym knechtów swoich z Tusculum, a miasto, pozbawione opieki niemieckiej załogi, zrównane zostało z ziemią przez rzymskich swych rodaków. W liczbie tych zamków ważne stanowisko zajmowało Marino, będące kluczem gościńca, wiodącego do Terrasiny i do Neapolu. Dyktator Cola di Rienzo po długiem oblężeniu wydarł je Orsinim. Nareszcie kiedy na bazylejskim soborze obrany został papieżem Otton Colonna i przyjął imię Marcina V-go, zamek ten przeszedł stanowczo na własność papieskiej rodziny, to jest Colonnów i nadawał książęcy tytuł pierworodnym ich synom.

W tym to zamku, malowniczo położonym z jednej strony nad żyzną i zieleniejącą się doliną, *valle Ferentina,* z drugiej zaś nad wielkim, jałowym, ale niezrównanym, pod względem kolorytu, stepem rzymskim, przyszła na świat w 1490-ym r., Wiktorja, córka Fabrycego Colonny, pana na Paliano, a księcia na Tagliacozzo, konstabla czyli hetmana neapolitańskiego, i Agnieszki Montefeltro, córki księcia Urbinu.

Jej zachwycająca uroda zaćmiona była niejako blaskiem jej umysłowej wyższości, jej pierwszorzędnego talentu poetki. Wydana za margrabiego Pescary, tak głośnego w wojnach Karola V-go, była wzorem małżonek, znakomitego rycerza nazywała „swojem słońcem" i wierną pozostała temu słońcu aż do śmierci, chociaż sama mnóstwo ówczesnych luminarzy pociągała za sobą i była osią obrotu szesnastowiecznego świata poetów, artystów i rycerzy.

Niezachwiana w swojej prawowierności, ważną ona odegrała rolę w sprawach tego czasu, osobliwe położyła dla kościoła zasługi, a współcześnik jej Piotr Bembo i Hanibal Caro piszą o niej, iż „zwyciężyła świat i siebie samą".

Słynny i surowy ksiądz Muratori, jeden z najpracowitszych dziejopisarzy włoskich, powiada: „W XVI-ym w. znakomita niewiasta nietylko muzom się oddała, ale zdawało się, iż niebo wszelką wiedzę w nią przelało, i osobliwe swoje skarby złożyło w niej, jako w najgodniejszym i najbezpieczniejszym skarbcu. Tą zdumiewającą niewiastą jest Wiktorja Colonna, której ani Lacjum ani Włochy, ani nawet świat cały nie widziały równej." A przecież Muratori nie zwykł się bawić w przesadę i w górnolotne panegiryki, i napróżnobyś szukał w olbrzymich jego „Rocznikach" innej takiej pochwały.

Inny głośny dziejopisarz florencki Guicciardini, dodaje: „Wiktorja Colonna, boska margrabina Pescary, chwałę toskańską przeniosła do Lacjum."

Ale cóż dopiero rzec o poetach XVI-go w.? Ci wielkim chórem powtarzają jej imię i wysławiają Wiktorję, jako nadzwyczajną ze wszech miar istotę. Flaminjusz, łaciński poeta Odrodzenia, nazywa ją dziesiątą muzą:

*Quam Phoebus decimam addidit camoenis.*

Ariost w śpiewie XXXVII-ym „Orlanda Szalonego" tak się wyraża o Wiktorji:

*Se l'altre taccio e se lei sola lodo,*
*Quest'una hà non pur sè fatta immortale*
*Col dolce stil di che miglior non odo;*

*Ma può qualunque, di cui parli o scriva,*
*Trar dal sepolcro e far che eterno viva.*

Co dosłownie znaczy: „Jeśli o innych milczę, a ją samą wychwalam, to ta jedna nietylko, że siebie

grożącym starej Europie ruiną. Plan Ameryki jest bardzo prosty: przez surowe zarządzenia celne zamknie ona naprzód rynek amerykański dla produktów europejskich, następnie, jako bardzo bogata, rozwinie swój przemysł bardzo szybko, a korzystając z zubożenia fabryk europejskich, zagarnie w swe ręce handel i przemysł całego świata, zaleje wszystkie rynki wyrobami swojemi. Oto niebezpieczeństwo, kończy *Paix*, jakie Europie bardzo poważnie zagraża. Czasby już pomyśleć o środkach zaradczych, i to przedsiębranych nie przez każde państwo oddzielnie, ale przez wszystkie rządy europejskie jednocześnie, z solidarnością godną tak poważnej sprawy. Na nieszczęście nie podaje *Paix* programu tych środków zaradczych, co zmniejsza znakomicie wartość rzuconego alarmu.

Angielska izba gmin nie może dojść do ładu z budżetem, który wypełnił już 37 posiedzeń i sprawił, iż zapowiedziane na d. 12-ty b. m. zamknięcie parlamentu zostało na dni dziesięć odłożone. To też poważni zazwyczaj członkowie izby gmin są w nader kwaśnych humorach, tak, iż onegdaj doszło nawet do zajść, których rzadko izba gmin bywa widownią. W czasie rozpraw nad uposażeniem ministerjum spraw wewnętrznych Matthewsowi, najbardziej po Balfourze nielubionemu ministrowi, parnellista Tanner przerwał mowę jakimś okrzykiem, nie mającym nic wspólnego z grzecznością parlamentarną. Poważny Matthews obraził się na serjo i z lekceważeniem wyraził się o Tannerze, nazywając go przeciwnikiem „ordynarnym”. Wywołało to na ławach opozycji straszną burzę. Członkowie partji Parnela domagali się wezwania ministra do prządku, gdy zaś przewodniczący Courtney wahał się zadosyć uczynić żądaniu, twierdząc, iż wyrażenie „ordynarny” nie jest ubliżającem, dotknięty w miłości własnej Tanner sam wymierzył sobie sprawiedliwość, gdyż w gwałtownej przemowie nazwał Matthewsa najpospolitszym pochlebcą ze wszystkich, jacy kiedykolwiek zasiadali na ławach ministerjalnych; zerwała się więc znowu burza, tym razem wśród stronnictw rządowi przychylnych. Znudzeni długotrwałą sesją członkowie izby gmin gniewali się bardzo namiętnie. Wreszcie sprawa skończyła się przywołaniem do porządku Tannera, który po długich ceremonjach epitet zbyt dosadny cofnął. W ten sposób członkowie angielskiej izby gmin urozmaicają sobie jednostajność rozpraw nad budżetem.

Były prezydent Grevy zachorował niebezpiecznie. Od czasu wyjścia jego z prezydentury rzeczpospolita zapomniała zupełnie o starcu, który jej w chwilach krytycznych niejedną oddał usługę. Obecnie ogół zainteresował się chorym, który cierpiał wiele za winy niepopełnione. Podobno choroba b. prezydenta jest groźną, zwłaszcza ze względu na sędziwy wiek niefortunnego teścia pana Wilsona.

Z głębin Afryki nadesłał Emin basza wiadomość o sobie. List datowany jest pod d. 5-ym czerwca z Mpwapwa, niemieckiej stacji w Usagara. Emin dąży wytrwale na czele ekspedycji niemieckiej w stronę jezior, dających początek Nilowi, a podróż ma być połączoną z wieloma trudnościami. Jeżeli podróżnik niemiecki do celu swej podróży, mianowicie do brzegów jeziora Wiktorja Nyansa, szczęśliwie dojdzie, zabawi tam przez czas dłuższy, i zawierać zamierza traktaty z krajowcami, które kiedyś dla kolonizacji niemieckiej w Afryce pierwszorzędną posiadać mogą wagę. *R.*

---

# Ubezpieczanie robotników.

Telegram przyniósł wiadomość, że radzie państwa został przedstawiony projekt prawa o przymusowem ubezpieczaniu robotników fabrycznych od nieszczęśliwych wypadków.

Czy i o ile projekt ten zostanie przez radę państwa zmodyfikowany, czy też *in extenso* będzie zatwierdzony, niedaleka przyszłość pokaże; w każdym jednak razie myśl zasadnicza prawodawcy, główny szkielet opracowanego starannie projektu, pozostanie prawdopodobnie bez zmiany. Wobec ogromnej doniosłości społecznej, jaką przedstawiać będzie prawo o przymusowem ubezpieczaniu robotników, poświęcamy mu dziś słów kilka, ażeby zapoznać czytelnika z głównemi podstawami, na jakich osnuty został rzeczony projekt.

Prawodawca wzorował się przeważnie na przykładach zachodnio-europejskich, ściślej mówiąc, niemieckich; ks. Bismark jeszcze w r. 1883-im zapoczątkował przymusowe ubezpieczanie robotników. Przyglądając się wzorom niemieckim, na których oprze się jeszcze niejedno państwo, widzimy, że ubezpieczanie państwowe robotników jest tam trojakiego rodzaju: od choroby, od nieszczęśliwych wypadków i od skutków starości.

Ten ostatni rodzaj ubezpieczeń obejmuje cały ogół pracowników, gdyż także pracowników rolnych, łącznie około 12 miljonów ludzi, podczas gdy dwa pierwsze tylko robotników fabrycznych i rzemieślniczych, w liczbie około 4-ch miljonów głów.

Zasady ubezpieczeń robotników od nieszczęśliwych wypadków i od choroby w Niemczech są mniej więcej następujące:

Każdy pracownik opłaca tam nieznaczną premję, nie przenoszącą 2% jego zarobku. Premje, wnoszone przez niego samego, stanowią trzecią część składki, opłacanej na rzecz jego, gdyż pozostałe $^{2}/_{3}$ opłacają po połowie: fabrykant i skarb państwa.

W razie choroby lub nieszczęśliwego wypadku przy pracy, robotnik, aż do chwili wyzdrowienia, korzysta bezpłatnie z lekarstw i usług lekarza; oprócz tego w ciągu 13-tu tygodni, od chwili swego zasłabnięcia, otrzymuje zasiłek w rozmiarze połowy zarobku, jaki miał w ostatnich dniach swej pracy.

Jeśli kalectwo jest tego rodzaju, że trwa dłużej niż 13 tygodni lub nawet życie całe, pracownik po upływie pierwszych 13-tu tygodni otrzymuje trzecią część swego zarobku do chwili wyzdrowienia lub śmierci.

Każda gałąź przemysłu w Niemczech pod tym względem stanowi odrębną grupę. Za wypadki kalectwa w fabrykach przedsiębiorcy każdej grupy odpowiadają solidarnie. W razie, jeśli cała grupa przedsiębiorców w pewnej gałęzi przemysłu nie jest w stanie dostatecznie odpowiedzieć zadaniu, co się zresztą niezmiernie rzadko zdarza, zobowiązania jej przyjmuje na siebie państwo, stając się w ten sposób wierzycielem danej grupy fabrykantów.

Przez opłacanie składki emerytalnej na rzecz pracownika najmniej obciąża się budżet pracodawcy, który poniesione na premje wydatki odbija łatwo na konsumencie, nabywcy swych wyrobów, których cena na rynkach zbytu odpowiednio się podnosi.

Oto jest w ogólnych zarysach szkic prawa o ubezpieczaniu robotników w Niemczech. Prawo russkie, które, jak wieść niesie, niedługo już wejdzie w życie, opiera się na tych samych mniej więcej podstawach, co i omówione przepisy niemieckie.

Przy sposobności zastrzedz musimy, że przedsiębrane w ostatnich czasach ubezpieczenia robotników przez towarzystwa akcyjne: „Rosja” i „Pomoc”, jak się łatwo domyśleć, nie mają nic a nic wspólnego z projektem przymusowego, państwowego ubezpieczania. Prywatne towarzystwa ubezpieczeń miały i mają zawsze na celu jedynie własne swe zyski, i to zyski potwornie duże, ubezpieczanym zaś, z wyjątkiem chyba jakichś pojedynczych wypadków, działalność pożytku nie przynosi. Że więksi przedsiębiorcy fabryczni w Warszawie, Łodzi itd. w ciągu ubiegłych lat paru śpiesznie ubezpieczali swych pracowników, dziwić się nie możemy wobec tego, że w ostatnich czasach okaleczeni w fabrykach pracownicy coraz częściej na drodze sądowej dochodzą skutecznie odszkodowania poniesionych szkód i strat, opierając się na art. 1382—84 kod. cyw. Mówiąc jednak nawiasem, ubezpieczenie pracownika, chociażby w dwóch nawet towarzystwach, nie uwalnia bynajmniej pracodawcy od odpowiedzialności cywilnej w razie kalectwa lub śmierci pierwszego, o ile naturalnie pracownik lub jego rodzina zechcą z artykułów powyższych kodeksu dochodzić na przedsiębiorcy poniesionych szkód i strat. *A. Ł.*

---

# Echa kąpielowe.

*Żegiestów* 3-go sierpnia 1890 r.

Nadzwyczajna tegoroczna frekwencja do wszystkich wód galicyjskich sprawiła, że cichy dotychczas, ukryty w wąwozie gór i lasów Żegiestów, zaroił się w tym roku od kuracjuszów, letników i kilkudniowych turystów.

Jesteśmy już ku końcowi drugiego sezonu, a każdodziennie pociągi od strony Lwowa i Krakowa przywożą jeszcze gości; jest więc nadzieja, że trzeci sezon będzie równie ożywiony, jak dwa poprzednie. Z kurlisty dowiadujemy się, iż po dzień 21-szy lipca bawiło 500 przeszło osób, a że między 21-ym lipca a 1-ym sierpnia przybywało najwięcej gości, ubywała zaś nieznaczna liczba, zatem liczba o wiele się obecnie powiększyła; zakład, nieprzygotowany na tak liczny zjazd, znalazł się niejednokrotnie w trudnem położeniu co do pomieszczenia gości, nie chcąc zaś wypuścić nikogo, lokował nowo przybyłych w łazienkach i czytelni, improwizując noclegi, o które głównie w takich razach chodzi.

Jak nas zapewniano, Żegiestów od lat kilku stale cieszy się coraz większą liczbą bawiących tu osób, które pociągają wyjątkowo świetne warunki, w jakich pod niektóremi względami zdrój tutejszy zostaje. I tak: położenie niezrównanie piękne, przepyszne powietrze, kolej dochodząca do samego zakładu, czego nie mają: ani Krynica, ani Szczawnica i Iwonicz, do których dojeżdżać trzeba jeszcze końmi, a w czasie niepogody jest to nieprzyjemnem. Dalej, jako środki kuracyjne, posiadamy bardzo rzeczywiście silne źródło szczawy alkaliczno-żelazistej z domieszką wapienia i magnezji. Woda też tutejsza, nazywana przez lud „kwaśną wodą”, pije się cały dzień, a wiele osób używa jej wprost za napój przy obiedzie i kolacji, jest bowiem bardzo smaczna w użyciu, domieszka zaś magnezji i wapienia bardzo nawet dobrze działa na żołądek, nie utrudniając trawienia, jak to się dzieje w innych razach, gdy wody są czysto tylko żelaziste.

Wiele osób pije wody tutejsze, a żętyca ogrzana ma też znakomicie działać na żołądek. Oprócz picia wód, używa się jeszcze kąpieli z tej samej wody, która przeprowadzona za pomocą rur żelaznych do łazienek, ogrzewanych parą, daje bardzo skuteczną kąpiel dla osób osłabionych, anemicznych i nerwowych. Od lat kilku wydają także kąpiele borowinowe, przygotowywane na sposób francensbadzki z wybornej borowiny, które wydostają z obszernych tutejszych lasów iglasto-świerkowych.

Nowe łazienki, wybudowane przed kilku laty, mają 19 gabinetów, wszystkie o pojedynczych wannach żelaznych, urządzone są wygodnie i czysto. Z gabinetów tych kilka przeznaczonych jest dla kąpieli borowinowych, kilka zaś dla wyłącznego użytku licznie tutaj bawiących izraelitów. Kąpiel żelazno-gazowa kosztuje 75 ct., borowinowa 1.30 ct., za użycie prześcieradła dopłaca się 10 ct. Kąpiele rozpoczynają się o godzinie 8-ej rano i po parogodzinnej przerwie południowej trwają do 5-ej po połu-

---

uczyniła nieśmiertelną miłym stylem, od którego lepszego nie słyszałem, ale może nadto każdego, o którymby mówiła lub pisała, wzbudzić z grobu i sprawić, iż będzie żył wiecznie.”

Ale najbardziej ją uwielbiał, a zarazem szalenie kochał Michał Anioł Buonarotti, który ją ogłosił „boską” i twierdził, że jej to zawdzięczał najwznioślejsze i niebiańskie swoje natchnienia, i że bez niej nie potrafiłby był wcielić i zamienić w czyn ani jednego z nich: bez szczęścia tedy, jak powiada, rozmawiania z nią nie byłoby może ani „Sybil i Proroków”, ani „Sądu ostatecznego”, ani „Mojżesza”, ani kopuły św. Piotra. Wiktorja Colonna nietylko, że roznieciła uczucie w Michale Aniele aż do najwznioślejszych, zachwytnych wysokości, do jakich wewnętrzny płomień może sięgać, ale rozświeciła jeszcze jego myśl, wskazywała mu, co i jak miał robić. Nieśmiertelny mistrz radził się jej i słuchał jak wyroczni, a nawet, gdy młodą będąc, owdowiała, nie śmiał żądać od niej żadnego ziemskiego dowodu współczucia. Wszystkie kobiety mu zobojętniały wobec Wiktorji, zakonnicze prowadził życie, i wiadomo, iż żył i umarł w panieństwie, nigdy żadnej nie poznawszy kobiety. Ta surowość obyczajów tłumaczy niesłychaną siłę i potęgę genjuszu, który zrazu chciał wznieść w powietrze Panteon i postawić go na bazylice św. Piotra, i później dopiero poprzestał na naśladowaniu świątyni wszystkich bogów w niebotycznej kopule, którą uwieńczył grób galilejskiego Rybitwa. Dopiero kiedy „boska” margrabina Pescary umarła za młodu, Michał-Anioł leżącą na katafalku pocałował raz pierwszy i ostatni, i sam jako znakomity poeta pamiątkę tego pozgonnego oświadczenia miłości w smętnym nam wierszu przekazał.

Poezje Wiktorji Colonny należą do najcelniejszych utworów literatury włoskiej. Quadrio powiada o niej, „iż margrabina Pescary nietylko, że dorównała najsłynniejszym poetom, ale w wyrażaniu uczuć odebrała palmę wszystkim współcześnikom swoim.” Włochy, gdzie tak wiele było i jest improwizatorek i poetek, a tak nadzwyczaj mało pierwszorzędnych niewieścich talentów—zapewne dlatego, że włoszka jest sama poezją, którą inni piszą, Włochy, powiadam, nie mają dotąd ani jednej wieszczki, któraby stanęła wyżej od prawnuczki Papieża Marcina V-go ani nawet na równi z nią.

Świeżo zmarły historyk, prusak Reumont, niezbyt pohopny do zachwytów i prawdziwy niemiec, choć francuskie nazwisko nosił, pisząc o zamku Colonnów w Marino, powiada: „W tym to zamku w 1490-ym r. przyszła na świat najszlachetniejsza i najpiękniejsza postać kobieca, nietylko w Lacjum i we Włoszech, ale w świecie całym: była to prześwietna margrabina na Pescarze Wiktorja Colonna, wzór wszelakiej cnoty i nauki, przez Michała Anioła nazwana boską, który to tytuł został jej powszechnie zatwierdzony przez zwolenników Petrarki.”

Otóż pamiątka tej idealnej kobiety głośnie obchodzona będzie w Marino pod Rzymem, gdzie włosi i rodzina książąt Colonnów przygotowują wspaniałe uroczystości na jej cześć. Myśl Michała-Anioła będzie obchodowi obecną w kopule św. Piotra, którą widać tam zdaleka, wystrzelającą nad pustynię i stożsamioną z krajobrazem.

*Dobrogost.*

dniu; w miarę większego zapotrzebowania, godziny przedłużają się.

Największą jednak frekwencją cieszą się kąpiele zimne w Popradzie, który ma za pokład dno niezmiernie kamieniste, woda zatem jest nadzwyczaj czysta, z powodu wartkiego bardzo prądu. Kąpiele te mają przypominać morskie; w skutkach zaś, jak zapewniają, są niezrównane. Otóż wypróbowawszy takich kąpieli, a znając przytem kąpiele morskie na morzu Północnem, nie możemy przyznać, ażeby bystry wprawdzie, ale zawsze tylko prąd rzeczny, dorównywać mógł silnym falom morskim, jednak możnaby o wiele podnieść siłę prądu wody, tworząc z ogromych kamieni, spoczywających na dnie łożyska, sztuczny wodospad, pod który podchodząc, otrzymywanoby rzeczywiście rodzaj fali lub prysznicu; dziwimy się nawet, że zarząd zakładowy dotąd o tem nie pomyślał.

Pomocy lekarskiej udziela chorym dr. Zgórski z Tarnowa, jako lekarz zakładowy stale od lat kilku do Żegiestowa zjeżdżający. Na miejscu jest również i apteka, która zarazem służy za pewien rodzaj filji zakładowej. Tu bowiem sprzedają bilety do kąpieli zimnych, na koncerta, a nawet można dostać cukrów wiedeńskich! Prawda, że w sklepy ani korzenne, ani też galanteryjne, Żegiestów nie jest wcale zaprowidowany; dwóch izraelitów posiada dwa małe kramiki, w jednym, jak opiewa szyld, jest „wyszynk wina i wódki", dostanie jednak talerzy, szklanek, cukru, a nawet rozmaitych drobiazgów do tualety damskiej należących. W drugim znów, obok sardynek i orzechów tureckich, widzieć można perkaliki, płótna itp. Restauracyj posiadamy aż dwie i ku zdziwieniu memu, życie smaczniejsze tu o wiele niż w innych dawniejszych i więcej już znanych zakładach kąpielowych galicyjskich.

Przyjęty w całej prawie Austrji zwyczaj wydawania potraw na porcje utrzymuje się i tutaj, potrawy jednak w restauracji „na dole", p. Zakrzyczkowskiego z Tarnowa, nie mają wygórowanych cen i dosyć są smacznie przygotowane. Obiady jadają się zwykle między godz. 12-tą a 1-szą, poczem wszyscy rozpierzchają się w lasy i góry szukać odpoczynku i chłodu. A nie mamy go dosyć nawet tutaj, gdzie przecież zasłonięci jesteśmy drzewami od palących promieni słonecznych. Upały jednak od tygodnia są wielkie, tak, że codziennie mamy do 27° R. i dopiero wieczorem jest nieco chłodniej.

Ponieważ Żegiestów nie obfituje w rozrywki, wycieczki zatem dalsze i bliższe tło tutejszego życia stanowią. Do bliższych, które się odbywa pieszo, należy spacer „na Krzyż", zkąd prześliczny widok na stronę węgierską, dalej do Lipnika, Suliny, miejscowości już na Węgrzech leżących. Z dalszych zaś wycieczek, do powszechnie przyjętych należy odwiedzanie Krynicy, dokąd wózkiem lub koleją łatwo się dostać i wycieczka do Lublany (Lubowli) zakładu kąpielowego na Węgrzech. Ci zaś, którzy dalekich wycieczek odbywać nie są w stanie, mogą korzystać z parku, utworzonego z lesistej góry, no i odbywać spacer na stacji w chwili przyjścia pociągu z Krakowa o godz. 7-ej wieczorem, co do szczególnych przyjemności między tutejszymi gośćmi należy.

Reunjony odbywające się co tydzień w niedzielę, niezbyt są liczne, w ostatnich zaś dniach mieliśmy koncert amatorski na rzecz budowy kościoła w Żegiestowie, dotychczasowa bowiem kapliczka zaledwie garstkę pobożnych pomieścić jest w stanie. Słyszeliśmy, że na ten cel uzbierano już 5,000 złr., jest więc nadzieja, że budowa może niedługo rozpoczętą zostanie.

Wymieniwszy dodatni stan Żegiestowa, trudno mi przemilczeć o niewygogach, na jakie każdy tu przebywający, dłużej szczególniej, jest narażony. Otóż wrażenie, które się osiąga, bawiąc w Żegiestowie, jest to, że niema tutaj żadnej ręki, któraby naprawdę kierowała wszystkiem i utrzymywała porządek. Jest wprawdzie rządca, jest portjer, jest doktór zdrojowy, właściwie zaś mówiąc niema nikogo. Ztąd też w jednych mieszkaniach brak najniezbędniejszych rzeczy, gdy w drugich zawiele, ztąd w takich licznie zamieszkanych budynkach, jak „Curhaus", „Karolówka" itp., przez wadliwe urządzenie i nieporządne utrzymywanie miejsc ustępowych, rozchodzi się straszne powietrze, szczególniej wieczorem, dalej w czytelni nieporządek nie do opisania. Jest pism niewiele, niema żadnego dziennika zagranicznego, ale i te nawet nieliczne dzienniki podarte, poodcinane feljetony itp. A jednak każdy bawiący tutaj płaci 5 złr. taksy na utrzymanie zakładu w porządku, słuszna więc rzecz, że o wygody i porządek ma prawo się dopominać.

Z osób bawiących tutaj najwięcej dostarczyła Galicja, a mianowicie Lwów i Kraków, jest jednakże kilkanaście rodzin z Królestwa i Warszawy.

Na czas sezonu funkcjonuje telegraf i poczta.

*J.*

---

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* zapewniają, iż ministerjum oświaty postanowiło, aby nadal do średnich i wyższych zakładów naukowych przyjmowane nie były dzieci żydów poddanych zagranicznych, nie mających prawa zamieszkiwania w Cesarstwie.

= Według dzienników petersbrskich nowe przepisy, dotyczące przemysłu nafcianego, zostały już rozpatrzone przez komisję, istniejącą przy ministerjum dóbr państwowych, przepisy te wraz z uwagami ministerjum przedstawione będą jeszcze tej jesieni radzie państwa.

= W zarządzie poczt i telegrafów, jak donoszą dzienniki petersburskie, podniesiono projekt zaprowadzenia istniejących oddawna we Francji „powolnych telegramów". Telegramy te będą przyjmowane po niższej od obowiązującej taryfy, natomiast mają być ekspedjowane dopiero po depeszach, opłaconych podług pełnej taryfy.

= W przedmiocie podniesienia się młynarstwa w Rosji pisze berliński *Börsen Courier*, co następuje: „Jak wiadomo, prawie całkowita ilość zboża, jaką Rosja eksportuje, wywożona jest w postaci ziarna. Porobione obliczenia wykazują, iż gdyby tylko 40% eksportowanego zboża wysyłano w formie mąki, Cesarstwo zyskałoby na kosztach przewozu itd. około 21 miljonów rs. rocznie, nadto pozostawałaby w kraju doskonała pasza z odpadków oraz oszczędzonoby koszta transportowe, gdyby taryfy na mąkę nie były zbyt wysokie. Ten ostatni wzgląd, łącznie z niedokładnościami młynów, są głównemi przeszkodami dla eksportu mąki russkiej, i będą dokładnie omówione i przestudjowane na zjeździe russkich właścicieli młynów, który się odbędzie w d. 9-ym września w Odessie. Bardzo wielu młynarzy russkich wysłało swoich werkmajstrów za granicę, celem obznajmienia się z urządzeniem młynów tamtejszych i poznania, jakie gatunki mąki są głównie używane za granicą."

= W okolicach, położonych za rogatkami powązkowskiemi i marymonckiemi, otwarto następujące nowe drogi: W miasteczku Powązki nową, szeroką drogę brukowaną, poprowadzoną przez wydmy piaszczyste, która łączy szosę główną idącą od cmentarza, z t. zw. „Czarnym Dworem", dalej zaś droga ta rozgałęzia się: na lewo równolegle do Burakowa, wzdłuż dawnych cegielni, áż do szosy marymonckiej, przy skrzyżowaniu z szosą dolną wiodącą do Kaskady i Bielan oraz na prost przez pola z urządzeniem mostu na dawnym okopie miejskim, aż do spotkania z ulicą Mikołajewską, wiodącą od Pokornej do rogatek marymonckich. Ta ostatnia droga jest jeszcze nieskończona, lecz wkrótce już zostanie otwarta dla ruchu, znacznie skracając odległość pomiędzy miastem a Czarnym Dworem i kolonją Młociny. Czwarta wreszcie droga zostanie otwartą, wiodąca od szosy powązkowskiej przez piaszczyste pola w blizkości Parysewa, aż do t. zw. „Drogi Górczewskiej", za plantem kolei obwodowej, lecz na ukończenie jej trzeba jeszcze dłużej czekać.

= Kanał zw. „Stare miasto", przy ulicy Zakroczymskiej, który dotychczas posiłkował się wylotem starym do Wisły, położonym na ulicy Wójtowskiej, nieopodal mostu kolejowego, zaczęto łączyć w kierunku esplanady cytadeli z kanałem mającym obsługiwać tę miejscowość, a którego budowa jest już na ukończeniu. Nowy kanał przechodzi przez znaczną nizinę, znacznie niżej od poziomu ulicy Zakroczymskiej, cały więc nowy kanał „esplanadowy" znajduje się na powierzchni i musi być przykryty ziemnym nasypem. Kanał ten przebiega przez cytadelę, obsługuje wszystkie jej gmachy i ulice, i w blizkości rogatek marymonckich znów ukazuje się na esplanadzie, dobiegając do kolektora bielańskiego, z którym łączy się na głębokości 9 metrów, tuż przy szosie marymonckiej. Kanał esplanadowy będzie miał bardzo ważne znaczenie dla sieci kanalizacyjnej Starego miasta, gdyż odprowadzi z niej ścieki do kolektora bielańskiego. Cytadela, oprócz kanału esplanadowego, w czasie ulewy dla odprowadzenia zbyt obfitych wód posługiwać się będzie kanałem „burzowym", urządzonym do Wisły wprost bramy „Michajłowskiej". Wszystkie pomienione roboty ukończone będą 1-go września r. b.

= Dziś nad wieczorem wracają z Częstochowy pociągi spacerowe, wyprawione przez kolej wiedeńską z Warszawy na wczorajszy odpust Wniebowzięcia N. P. Marji.

= Zapowiedziana na onegdaj sesja kwartalna zgromadzenia tapicerów odłożoną została na czas nieograniczony z powodu choroby starszego cechu.

= Z powodu wyjazdu dra Kryżego, obowiązki naczelnego lekarza kolei terespolskiej objął zastępczo dr. Jan Pruszyński, odynator kliniki djagnostycznej, lekarz tejże kolei.

= Od kilku dni bawi w Warszawie artysta-malarz, p. Henryk Zientarski.

= JE. biskup rzymsko-katolicki ks. Jourdan de la Passadiere wyjechał do Grodziska.

= Margrabia Zygmunt Wielopolski wyjechał do gubernji kieleckiej.

= Z teatru i muzyki.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają w teatrze Letnim „Ernaniego", a w Nowym „Kłusowników".

* „Ojciec Marcjala", który wczoraj licznych miał widzów, ukaże się jutro po raz trzeci na deskach teatru Letniego.

Dokonane pewne skrócenia korzystnie oddziałały na całość tej sztuki.

* Teatr Nowy daje jutro straussowskiego „Symplicjusza".

* Dramat Ottona Ludwiga „Z tajemnic lasu" rozdany będzie wkrótce do nauki.

Rzecz ta wystawioną zostanie w teatrze Letnim.

* Ze „Sprawy Clémenceau" odbyła się dzisiaj pierwsza próba.

Głośna ta sztuka ukazać się ma na scenie jeszcze w b. m.

* Bliskie już uporządkowanie stawów w Łazienkach umożebni dyrekcji teatrów dawanie widowisk w teatrze t. z. na wyspie.

Przedstawień tych ma być kilka, a piękna pogoda wróży im niezawodne powodzenie.

= Benefis.

W dniu wczorajszym odbyło się w Eldorado benefisowe przedstawienie ładniutkiej panny Tariol.

Pełno po brzegi na widowni i dużo, dużo kwiatów na scenie, a między niemi tajemnicze pudełko safjanowe, w niem zaś... kiedy szczelnie było zamknięte.

Dawano „Córkę pani Angôt" składną w całości, prowadzoną żywo i z humorem, jak to zresztą oni, francuzi, umieją.

Na wyszczególnienie zasłużył duet Klary (panna Tariol) z panną Lange (pani Lassale) w akcie drugim i kłótnia ich w akcie trzecim w zbyt wolnem może tempie odśpiewana, cieniowana za to starannie.

Pp. Darman i Daguin (Larivaudière i Pomponnet) doprawdy, że przesadzili chyba szarżą w akcie trzecim, smarując się na biało i czarno.

Bawiono się jednak przytem, a więc wszystko — *all right.*

= Handel obrazami.

Pomimo dość ciężkich czasów, dzięki obudzonemu smakowi artystycznemu, produkcje naszych artystów-malarzy znajdują już zbyt na miejscu i kolonja artystyczna, tutaj osiadła, ciągle się zwiększa, znajdując na miejscu środki utrzymania.

Dowodem tego rozwijająca się działalność Towarzystwa sztuk pięknych i egzystencja prywatnych wystaw: Krywulta i artystycznej na Nowym Świecie.

Brakowało przecież jeszcze handlowego nabywcy obrazów w rodzaju zagranicznych *kunsthändlerów.*

Takim właśnie *kunsthändlerem* został p. Franciszek Reinstein, który po za komisem nabywa od artystów na własne ryzyko ich prace.

W lokalu p. Reinsteina pod nrem 6-ym przy ulicy Miodowej utworzyła się już piękna kolekcja obrazów przeważnie *modernes,* czyniąca wygląd salonu artystycznego.

Nie będzie to przecież wystawa w rodzaju dotychczasowych, lecz salon handlowy, dostępny dla wszystkich bez żadnej opłaty.

Otwarcie handlu nastąpi w pierwszych dniach września.

= Wymiana dziesiątek.

Monety dziesięciogroszowe, z chwilą obniżenia ich wartości, znikły z kursu, chociaż do kasy rządu gubernjalnego wciąż się zgłaszają właściciele dziesiątek do wymiany.

W tych dniach jakiś włościanin wymienił aż 4,700 sztuk dziesiątek, prawie zupełnie nowych.

Stracił on 50%, gdyż za dziesiątki płacą obecnie po $2\frac{1}{2}$ kop. i to tylko do 13-go stycznia 1891-go r., po upływie bowiem tego terminu wymiana zupełnie ustaje.

Wieśniak pytany, dlaczego opóźnił się ze zmianą, oznajmił, że dziesiątki dopiero niedawno odziedziczył po śmierci ojca.

Dziesiątki te, obyczajem wielu włościan, były złożone w garnku, zakopanym w ogrodzie, i umierający właściciel dopiero przed zgonem wskazał dzieciom to miejsce.

= Papugi panny Delavier.

Ruchliwy zarząd ogrodu zoologicznego przez wczoraj, dziś i jutro wystąpił, występuje i wystąpi z całym szeregiem zabaw ku uciesze, podobno dzieci—ale bawią się i starsi.

Na tle koncertu i iluminacji odbywają się tam pro-

dukcje: rysownika *à la minute*, który wcale udatne i zabawne w oczach widzów tworzy karykatury, „człowieka-węża", jak wąż zwinnego, i żonglera Joao Mamadoo, zręcznego araba.

Okrasą wszakże programu zabaw są występy panny Delavier z sześcioma tresowanemi papugami.

I panna Delavier i papugi programu są okrasą.

Papugi wszystkie zielone gimnastykują się, strzelają z armat, toczą na kuli, urządzają sobie bibki, a w chwilach wolnych od popisów czubią się nielitościwie między sobą.

A wrzeszczą przytem, wrzeszczą!... jak na przyzwoite papugi przystało.

Panna Delavier, w białej sukience, wdziękiem i czarnemi oczami poskramia zielone stworzonka, które zresztą słuchają jej na skinienie.

Wcale miłe robią wrażenie: panna Delavier i zielone jej papugi.

= Ze sportu.

Czwartkowe wyścigi w Carskiem Siole przyniosły zwyciestwo hodowcom tutejszym.

Był to dzień trjumfu p. L. Grabowskiego, który po klęskach, doznanych na torze warszawskim, odnosi w Carskiem Siole jedno zwycięstwo po drugiem.

We czwartek „Roi de la Baltique" tegoż hodowcy zdobył łatwo nagrodę Cesarską w sumie 5,000 rs., chociaż miał pięciu dzielnych współzawodników.

Drugim był „Middleton" ze stada Chreniowskiego.

Drugie zwycięstwo przypadło stajni L. hr. Krasińskiego.

„Highland" tegoż hodowcy wziął nagrodę 500 rs., przeznaczoną dla koni, które nie zdobyły jeszcze 1000 rs.

= Niknący atrament.

Do grubszych oszustw, spełnionych w ostatnich czasach, należy zaliczyć to, jakiego ofiarą padł tutejszy mieszkaniec, eks-rzeźnik, Wincenty Korysiewicz.

Dorobiwszy się fortunki, K. zapragnął posiadać kolonję w okolicach Warszawy.

Przy pomocy faktora wyszukał chętnego do sprzedaży właściciela w osobie B. M., posiadacza kolonji między Piasecznem i Górą Kalwarją.

Na warunki się zgodzono, lecz sprzedawca prosił o miesiąc czasu do namysłu.

Korysiewicz zgodził się i na to, lecz została spisana punktacja i kandydat do kupna wręczył, tytułem zadatku, rs. 1,000, na co otrzymał pokwitowanie z zastrzeżeniem, w razie uchylenia się od sprzedaży, zwrotu pieniędzy najpóźniej w d. 3-im sierpnia.

Termin ten minął, M. nie zgłaszał się, więc Korysiewicz był już pewny nabycia kolonji.

Tymczasem wydobywszy dokument, z przerażeniem spostrzegł czysty, a raczej pobrudzony jakiemiś plamkami papier.

Pismo znikło zupełnie.

Punktacja więc i pokwitowanie z zadatku były pisane niknącym atramentem.

Korysiewicz jeździł do M., lecz ten nie chciał go nawet przyjąć, oświadczając, że o niczem nie wie.

Sprawa ma wejść na drogę karną.

Przy spisywaniu umowy i wręczaniu pieniędzy był tylko faktor, Izrael Fudysz, który również zapiera się znajomości z obu kontrahentami.

= Kradzieże

Mieszkańcowi wsi Czyste, Michałowi Kryśniakowi, skradziono na ul. Wolskiej 120 rs., otrzymane za sprzedany grunt.— Szopszelowi Hisztejnowi skradziono różną garderobę wartości 126 r. — Zamieszkałemu przy ul. Mostowej pod nr. 32-im Wojciechowi Kułakowskiemu skradziono różne rzeczy na sumę 100 rs. — Z mieszkania Kazimierza Srebrzyńskiego przy ul. Wielkiej pod nr. 31-ym skradziono garderobę wartości 120 rs. — Ze sklepu Kiwy Ejbuszyca przy ul. Bonifraterskiej pod nr. 2-im skradziono farb na sumę 130 rs.

= Z powodu burzy.

Na folwarku świętokrzyskim, podczas onegdajszej burzy, obłamała się z drzewa gałąź i przechodzącego natenczas Jana Wilczka uderzyła w ramię.

Przy ul. Krochmalnej pod nr. 39-ym huk piorunu ogłuszył 18-letnią Rejzlę Zyksfingerównę.

= Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym pociąg osobowy nr. 3 kolei nadwiślańskiej zatrzymany został na 313-ej wiorście, pomiędzy st. Rejowcem i Trawnikami, z powodu ukręcenia się osi u wagonu towarowego kolei kursko-charkowsko-azowskiej.

Pociąg ten po 17-minutowym postoju przybył na stację Trawniki, pozostawiwszy uszkodzony wagon na linji.

Do czasu uprzątnięcia uszkodzonego wagonu i doprowadzenia plantu do należytego stanu, komunikacja na przestrzeni pomiędzy Rejowcem i Trawnikami została zamknięta.

= Wściekły pies.

W dziedzińcu domu pod nr. 184-ym przy ul. Aleksandrowskiej na Pradze wściekł się pies, należący do Antoniego Rudnickiego, i zaczął rzucać się na ludzi.

Szalone zwierzę pokąsało 6-letniego Cielińskiego.

= Zaginiony.

Onegdaj, w samo południe, wyszedł z domu pod nr. 1-ym przy ul. Wójtowskiej 4-letni chłopiec, Lejbuś, ubrany w perkalowy garniturek, i zaginął.

= Na noże.

Przy ul. Wspólnej Grzegorz Bezsmiertnyj wszczął bójkę z Antonim Nowaczyńskim, który mu nożem zadał bolesne rany w ręce, bok i biodro.

Bezsmiertnego odwieziono do mieszkania, Nowaczyńskiego zaś zaaresztowano.

= Bójka.

Na Marjensztadzie Wincenty Pyfel, Wacław Zakrzewski i Albin Fiszel, pędzący trzodę, napadli i poranili stróża domu pod nr. 5-ym, Wojciecha Kiślańskiego.

Napastników zaaresztowano.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym nad brzegiem Wisły, tuż przy parku Aleksandrowskim, przechodnie spostrzegli leżącą odzież męską.

Zawezwany strażnik policyjny, przy przetrząsaniu odzieży, znalazł kartkę następującej treści:

„W razie gdyby moje nazwisko było wykryte, proszę nie ogłaszać w gazetach."

Sądząc z odzieży, samobójca musiał należeć do klasy zamożniejszej.

Szczegóły, dotyczące właściciela rzeczy, dotąd jeszcze niewiadome.

= Drobny pożar.

W domu pod nr. 37-ym przy ul. Wołowej na Pradze od iskry z komina zapalił się dach drewniany.

Ogień ugasili mieszkańcy.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go b. m., w mieszkaniu starszego przy ulicy Żelaznej pod № 61-ym, odbędzie się sesja czeladzi giserów i konwisarzy.

## ZE ŚWIATA.

× **Z życia Malibran** *Menestrel* podaje następującą anegdotę. Gdy pewnego razu śpiewaczka miała wystąpić w teatrze, który dziś jej nazwisko nosi, impresario Giovanni Gallo obiecał jej złożyć po przedstawieniu 3,000 franków. Nazajutrz, zgodnie z obietnicą, zjawia się z pieniędzmi w hotelu, w którym mieszkała wielka artystka. „Oto suma przyobiecana — rzecze, podając śpiewaczce 3,000 fr. „Jaka suma, co za suma"—zawołała Malibran, odrzucając pieniądze, pomna entuzjastycznego przyjęcia, jakie ją dnia poprzedniego ze strony publiczności weneckiej spotkało—schowaj pan te pieniądze dla dzieci swoich. Od ciebie wystarczy mi pocałunek". Oczywiście impresarjo dwa razy sobie tego powtarzać nie dał, a wieluż dziś dyrektorów chętnie znalazłoby się na jego miejscu.

× **Bandyci włoscy.** Klasyczni bandyci włoscy, ci, napełniający dawniejsze powieści, odżyli obecnie wskutek finansowego krachu, ogarniającego Włochy. W Abruzzach uwija się banda Ansuini'ego, która, aczkolwiek przez *bersaglierów* ścigana w okolicach Viterbo i Orte, potrafiła się przeprawić przez Tyber i rzucić w Apeniny, w to ich dzikie i niebotyczne ramię, co się Abruzzami zowie. Banda, o ile wiadomo, składa się z 29-iu rozbójników, doskonale uzbrojonych i zostających pod dowództwem Ansuini'ego, rodem z Norcji, herszta rzadkich partyzanckich przymiotów i szalonej odwagi a zuchwalstwa. Ansuini gra rolę dawnego klasycznego bandyty, chce przywrócić to osobliwe błędne „rycerstwo", uważane dotąd za takie przez prosty lud włoski, który w rozbójniku upatruje bohatera, obdzierającego bogatych na korzyść ubogich. Jednocześnie ukazują się inne szajki w lasach nad pontyńskiemi bagnami i w lesie La Fajola, nieopodal od Arjum. Zapewne tej jesieni wiele angielek przybędzie do swych ulubionych bandytów. Ansuini ma być doskonałym *gentelmanem* z paniami, osobliwie, kiedy mu klejnoty przynoszą.

× **O. Jan Chrzciciel** z Castrogiovanni, kapucyn, misjonarz apostolski w Djarbekirze w Mezopotamji, przysłał do Rzymu do muzeum Borgia w Propagandzie nader ciekawy okaz. Jest to mech kulisty, którym po okropnej burzy, jaka się tam srożyła w maju, wyrywając drzewa i obalając mieszkania, cała ziemia okazała się okrytą. Rzęsisty grad, który tam jednocześnie spadł, topniejąc, zamieniał się w te kulki. Mech ten został nazwany przez kurdów „niebieskiem zbożem", albowiem jest bardzo smaczny do jedzenia. Kurdowie robili z tych wszystkich kulek mąkę i piekli chleb, którego kapucyni przysłali także próbkę. Są to niby małe grzybki, wcale nieszkodliwe i będące wyśmienitym pokarmem, prawdziwym niebieskim przysmakiem. Burze takie, mogące nakarmić tysiące osób, są błogosławieństwem.

× **Pies wsciekły w więzieniu.** W więzieniu w Sparcie ogólne panuje wzburzenie. Jeden z więźniów wyrobił sobie pozwolenie do zatrzymania przy sobie psa, który, nie mogąc znieść zamknięcia, wściekł się i pokąsał sześciu przestępców i jedenastu żołnierzy. Rząd postanowił wysłać wszystkich 17-tu do Paryża do instytutu Pasteura, oczywiście na koszt państwa. Jeden z więźniów troskliwie dopytywał się, czy czas trwania kuracji policzony mu zostanie, jako odsiadywanie kary.

× **Sprytny przewodnik.** Rzecz dzieje się w Szwajcarji, na szczycie lodowca Rodanu. *Przewodnik* (zwracając się do anglika, podróżującego w towarzystwie córki):—Oto miejsce, z którego słynny markiz Uri strącony został w przepaść. *Anglik:* — Ależ mylisz się chyba. Miejsce to oddalonem jest o 2 godziny drogi ztąd. Sameś mi je tam przecie wskazał podczas zeszłorocznej podróży. *Przewodnik* (nie tracąc przytomności):—Być może. Ale myślałem, że to dla córki pańskiej zbyt daleka wycieczka.

## NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Antoni Markowski,**

b. urzędnik sądowy i obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 14 sierpnia 1890 r., przeżywszy lat 77. Pozostali w smutku: żona, córki, zięciowie i wnuki, zapraszają rodzeństwo, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, a następnie na pogrzeb, odbyć się mający w dniu 17-ym b. m., o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła św. Aleksandra na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.



Ś. P.

**Michalina-Krystyna z Lubicz-Zaleskich Stanisławowa Hr. KOSSAKOWSKA,**

po kilkoletnich ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zgasła w Bogu o północy, d. 15-go sierpnia 1890 r. w 35 roku życia. Msze święte odbywać się będą codziennie przy zwłokach w mieszkaniu w domu № 19 przy ul. Nowy-Świat, od godz. **9-ej** do **11-ej** zrana; nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża w d. 19 b. m., we wtorek, o godz. **11-ej** zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostali: mąż i dzieci zapraszają krewnych, kapłanów, przyjaciół i pobożnych. 3—2837—



Ś. P.

**ANTONI DŁUGOSZEWSKI,**

właściciel apteki w m. Przedborzu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 10 sierpnia r. b. zakończył życie, przeżywszy lat 56. O czem w głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi zawiadamia przyjaciół i znajomych. —2838



Ś. P.

**Maciej Maszkowski,**

**rz. radca stanu,**

komisarz do spraw włościańskich powiatu bialskiego, gubernji siedleckiej, po długich a ciężkich cierpieniach, zakończył życie w mieście Biała, w dniu 30 lipca (11 sierpnia) 1890 r., przeżywszy lat 71.

W głębokim smutku pogrążona wdowa uwiadamia krewnych i przyjaciół zmarłego. —2835

† **Ś. p. Jadwinia Stanielewicz,**

córeczka Jana i Władysławy z Hodowników, zmarła dnia 9-go sierpnia w mieście Ciechanowie, po 3-tygodniowej ciężkiej chorobie, przeżywszy 9 miesięcy 24 dni. O czem stroskani rodzice zawiadamiają krewnych i przyjaciół. —2836—

## Z Petersburga.

*Nowosti* zamieściły w ostatnim numerze obszerny artykuł, poświęcony sprawie emigracji z Cesarstwa. Zaznaczywszy, że mieszkańcy gub. południowych Rosji emigrują nie do Ameryki, lecz do innych miejscowości w kraju, autor zapytuje, dlaczego włościanie gub. zachodnich przekładają emigrację do Ameryki nad wychodźtwo do innych gubernij Rosji i daje na to pytanie odpowiedź następującą:

„Emigracja do Ameryki największe przyjęła rozmiary wśród kolonistów niemieckich (menonitów), szlachty polskiej, a szczególnie wśród żydów. Na tych ostatnich, twierdzi autor, wpływało szczucie pism żydofobskich i wogóle niechęć, z jaką jest dla nich ludność miejscowa."

*Nowosti* powiadają dalej, że należy usilnie przeciwdziałać emigracji do Ameryki, a wzamian ułatwić włościanom kolonizację wewnętrzną, przesiedlanie się z jednych miejscowości do drugich.

W tymże dzienniku znajdujemy artykuł w sprawie reskryptu Najwyższego do ministra wojny, Wannowskiego, z powodu jubileuszu jego.

Reskrypt ten, piszą *Now.*, sprawił za granicą wrażenie jaknajlepsze. Nawet prasa austro-węgierska tym razem przyznaje zupełną sprawiedliwość pokojowemu, spokojnemu nastrojowi reskryptu i cieszy się, że potwierdza on nadzieje powszechne utrzymania pokoju.

W półurzędowym *Ryżsk. wiest.* znajdujemy następujące „Ostrzeżenie", zamieszczone przez inspektora szkół w Rydze:

„Niedawno wykryłem w Rydze szkołę, która istniała bez wiedzy i pozwolenia władzy. Prawdopodobnem jest, że istnieją tu inne, nieznane mi jeszcze szkoły podobne. Otóż, ponieważ tego rodzaju zakłady naukowe nietylko, że zostaną natychmiast zamknięte, lecz utrzymujący je będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej, przeto, mając na względzie interes obywateli miejscowych, ostrzegam niniejszem, ażeby do szkół nieznanych, nieprawnie istniejących, nie oddawali swych dzieci. W wypadkach wątpliwych dla rodziców gotów jestem zawsze służyć im radą i wskazówkami."

Według *Odes. now.*, naczelnik powiatu mohylowskiego gub. podolskiej wydał polecenie, ażeby ze wszystkich biur, gdzie się układają listy rekrutów, byli natychmiast wydaleni żydzi, o ile ci jeszcze zajmują posady pisarzy itp.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

**(Otrzymane wczoraj.)**

**Petersburg** 15-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wysokość procentu doliczać się mającego od sum czystego dochodu towarzystw kolei, przypadających skarbowi państwa, a niewniesionych w właściwym terminie, oznaczono w stosunku 3% rocznie.

**Petersburg** 15-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Na czas przygotowywania broni do zmiany uzbrojenia armji powiększono skład osobisty zarządów w tulskiej, siestoreckiej i iżewskiej fabrykach broni i w iżewskiej fabryce stali.

**Petersburg** 15-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wiedom.* donoszą, że istnieje projekt utworzenia przy radzie ministra skarbu oddzielnego komitetu do spraw handlu zewnętrznego w celu rozszerzenia handlowych stosunków z zachodnio-europejskiemi państwami i na wschodzie. Komitet składać się ma z konsulów jeneralnych, przedstawicieli komitetów handlowych, przemysłowych i giełdowych, oraz główniejszych towarzystw rolniczych. Do ważnych kwestyj zapraszani będą nadto rzeczoznawcy.

**Petersburg** 15 go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszono ustawę kasy wsparcia dla robotników kopalń i zakładów towarzystwa ekspl oatacji rud żelaznych w Krzywym-Rogu.

**Petersburg** 15-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Russki Inwalid* donosi, że w Warszawie na Powązkach otwiera się czasowy wojskowy magazyn żywności.

**Helsingfors** 15-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszono rozkaz Najwyższy o obiegu w Finlandji russkich biletów kredytowych i monety zdawkowej. Bilety i moneta przyjmowane być mają według kursu: na państwowych kolejach, na komorach przy wnoszeniu opłat skarbowych, na poczcie i telegrafach, na kanałach i przy opłacie taks urzędowych. Przyjmowanie monety zdawkowej ograniczone. Kurs rubla kredytowego ustanawiany będzie dwa razy tygodniowo odpowiednio do kursu 3-miesięcznych weksli na Londyn. Rozkaz ten Najwyższy wejdzie w wykonanie z dniem 1-ym stycznia 1891-go roku.

**Lwów** 15-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski, podał na ręce cesarza rezygnację z urzędu.

**Berlin** 15-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Do tutejszego ministerjum wojny nadeszła wiadomość, iż przy brzegach Helgolandu poszedł na dno okręt torpedowy. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

**Berlin** 15-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Z Sassnitz na wyspie Rugji telegrafują, iż Wielcy Książęta wyjechali na spotkanie cesarza Wilhelma aż do Arkony i przepędzili kwadrans czasu na jachcie „Hohenzollern". (*Aj. półn.*)

**Berlin** 15 go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarz Wilhelm wczoraj po południu przyjechał do Kiel.

**Berlin** 15 go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Nordd. Allg. Ztng.* zapewnia, iż informacje dzienników co do podróży kanclerza Caprivi'ego do Wiednia natychmiast po powrocie z Rosji są niedokładne.

**Poznań** 15-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Według urzędowego sprawozdania, w okręgu wyborczym Srem-Środa kandydat polski do parlamentu, p. Mieczysław Moszczeński z Niemczynka, otrzymał 9,537 głosów na 12,156 głosujących. Obydwaj kandydaci niemieccy: Grassmann z Koninka (wolnokonserwatysta) i Kolisch (wolnomyślny), otrzymali razem 2,619 głosów. (W lutym r. b. otrzymał bar. Graeve 12,375 na 16,001 głosujących, kandydaci niemieccy 3,626 gł.)

**Poznań** 15 go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W okręgu wyborczym Szamotuły-Międzychód-Skwierzyna wybrany do sejmu pruskiego poseł Sasse z Otorowa (kartelowiec) otrzymał 177 głosów. Kompromisowy kandydat niemieckich katolików i polaków, do których się przyłączyli wolnomyślni, sędzia okręgowy Müller ze Skwierzyny, otrzymał 159 głosów, wybrany zatem Sasse.

**Belgrad** 15-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dziennik urzędowy ogłasza nazwiska komendantów batalionów, utworzonych z milicji pierwszego wezwania. Komendanci podlegają statutom, obowiązującym oficerów rezerwy. Zwoływanie milicji na ćwiczenia wojskowe odbywać się będzie na zasadzie nowego prawa wojskowego, które przepisuje coroczne ćwiczenia. Karabiny Berdana otrzyma tylko armja stała.

**Nowy Jork** 15-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— W fabryce stali w Soliot, w Illinois, zdarzył się wybuch kotłów, w chwili, gdy te zawierały blisko 40,000 funtów roztopionego metalu. Eksplozja była tak silna, iż wszystkie domy w mieście uległy wstrząśnieniu. Czterech robotników odłamy kotłów literalnie rozerwały, jeden został żywcem ugotowany, kilkunastu odniosło cięższe lub lżejsze rany.

**(Otrzymane dziś.)**

**Petersburg** 16 go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Do *Moskowskich wiedomosti* telegrafują z Rewla, że cesarza Wilhelma powita w Rewlu Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz. Gubernator, książę Szachowskij, podczas przyjazdu cesarza Wilhelma będzie się znajdował na uroczystości zakładania kamienia węgielnego pod cerkwie prawosławne pod Narwą.

**Petersburg** 16-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj przybyła tu część świty cesarza niemieckiego. Na powitanie cesarza Wilhelma wyjechał do Rewla poseł niemiecki. W Rewlu na cesarza Wilhelma oczekuje już 23 russkich statków wojennych.

**Petersburg** 16-go sierpnia. (*Tel. Aj półn.*)— Działalność ajentów zagranicznych, którzy ukazali się w kraju zachodnim i werbują osadników do Brazylji i innych dalekich krajów, została bezwarunkowo przez rząd wzbroniona.

**Petersburg** 16-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Grażdanin* donosi o utworzeniu się w Petersburgu towarzystwa, mającego za zadanie zbyt towarów russkich na rynkach perskich. Towarzystwo zamierza również wywozić do Persji towary łódzkie.

**Petersburg** 16-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) *Petersb. wied.* słyszały, że w początku roku przyszłego ma być zwołany wszechrosyjski zjazd gospodarzy rolnych, pod opinję którego przedstawione będą ważne kwestje.

**Petersburg** 16-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Udzielonem zostało pozwolenie na urządzenie kosztem ziemstwa i miasta wzorowego muzeum pedagogicznego.

**Petersburg** 16-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Na spotkanie cesarza Wilhelma udała się do Rewla eskadra russka, która dziś powiększoną zostanie o sześć okrętów wojennych.

**Moskwa** 16-go sierpnia. (*Telegr. Aj. półn*). — Według doniesień dziennikarskich, do Moskwy ma przyjechać naczelnik miasta Belgradu, Pasicz, w celu zaciągnięcia pożyczki dla tego miasta w wysokości 10 milj. dynarów.

**Wiedeń** 16-go sierpnia. (*Tel. Aj. p.*) — *Fremdenblatt*, przyjmując przychylnie przyszłe zjazdy monarchów, widzi w nich gwarancję powszechnego pokoju. Dziennik jednocześnie zaznacza niewątpliwie pokojowe tendencje russkiej polityki. *Fremdenblatt* wyraża nadzieję, iż obecnie uda się osiągnąć długotrwały pokój, oraz rozstrzygnąć istniejące kwestje polityczne, które stan pokojowy podkopują.

**Wiedeń** 16 go sierpnia. (*T. (Ajencji półn.)*— Król Karol rumuński udzielił hr. Kalnoky'emu audjencję dwugodzinną. Na audjencji był obecny i poseł rumuński w Wiedniu, Wakarescu. Podobno za temat rozmowy posłużyła kwestja stosunków handlowych między Rumunją a Austro-Węgrami.

**Wiedeń** 16-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zjazd niemieckich towarzystw śpiewaczych został wczoraj uroczyście otwarty. W zjeździe bierze udział przeszło 8,000 śpiewaków z Niemiec, Austrji, oraz ze wszystkich zakątków świata, gdzie niemcy zamieszkują, jakoto: z Konstantynopola, Warszawy, miast amerykańskich itp. Specjalnie zbudowana hala, mogąca pomieścić blisko 25,000 ludzi, służyć będzie za miejsce przyjęć. Wczoraj urządzony został pochód uroczysty, który przeciągnął z nowego ratusza przez Ringstrasse aż do halli zabaw w Praterze. Pochód trwał 3½ godziny. Tysiące ludzi wyległo na ulice i wypełniło trybuny. W oknach i na dachach nawet pełno ciekawych. Wesołość panuje powszechna. Okrzykom radosnym niema końca. Publiczność powiewa flagami i chustkami i jednoczy się w tłoku z tłumami śpiewaczemi. Po ulicach krążą wozy trjumfalne z symbolicznemi lub historycznemi grupami w malowniczych kostjumach średniowiecznych. Dziś i jutro odbędą się popisy towarzystw śpiewackich.

**Ischl** 16-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj przybyli do Ischl król Karol rumuński wraz z następcą tronu. Goście przyjmowani byli przez cesarza Franciszka Józefa, Odbył się wielki obiad galowy, poczem dane było przedstawienie w teatrze. Król wraz z następcą tronu wyjechali do Monachjum.

**Paryż** 16-go sierpnia. (*Tel. Ajen. Półn.*) — Russki minister wojny, jenerał Wannowski, wyjechał do Petersburga.

**Londyn** 16-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur W.*)— Ambasada angielska w Konstantynopolu donosi, iż w Mikołajewie zdarzyło się 7 wypadków cholery, z tych 5 śmiertelnych. Rząd turecki zarządził dezynfekcję wszystkich towarów, idących z morza Czarnego.

**Londyn** 16-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Poseł Morier wyjeżdża w powrotną drogę do Petersburga.

**Madryt** 16-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W więzieniu miasta Walencji zdarzyły się wczoraj dwa śmiertelne wypadki cholery.

**Madryt** 16-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Hr. Benomar mianowany został posłem hiszpańskim przy Kwirynale. Wyjazd nowego posła na stanowisko nastąpi w końcu b. m.

**Madryt** 16-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Według wiadomości z Tangeru, Melilla otoczona jest przez kilkanaście tysięcy arabów. Zresztą spokój panuje zupełny.

**Belgrad** 16-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Dzień urodzin króla obchodzony był nader uroczyście w całym kraju przez nabożeństwa, parady wojskowe i iluminacje. Dzienniki wszelkich odcieni zamieszczają artykuły patrjotyczne.

**Sofja** 16-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Książę Ferdynad Koburski powrócił do Sofji.

**Konstantynopol** 16-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W. Porta zawiadomiła patrjarchę ormjańskiego, iż prośby jego przyjąć nie może. Patrjarcha jednak trwa w zamiarze złożenia urzędu, w przekonaniu, iż godność jego bardzo dotkliwie na szwank narażoną została.

**Kalkutta** 16-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) Ganges wystąpił z brzegów. Pola okoliczne na przestrzeni kilkudziesięciu mil zalane. Ogromna, jakkolwiek dotychczas nieoznaczona ilość ludzi, zginęła w topieli. Szkody olbrzymie. W niektórych miejscowościach mieszkańcy wsi, którzy na drzewach przed wylewem znaleźli schronienie, pozostają od pięciu dni bez pożywienia.

**Berlin** 16-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—
Ruble w gotówce 246 15 (onegdaj 244.45)
Ruble na dostawę 246 25 (onegdaj 244.25)

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Marcelemu Z.*—Ażeby wstąpić do huzarów, potrzeba być zamożnym i posiadać kwalifikacje naukowe 1-ej kategorji (ukończenie uniwersytetu, gimnazjum lub szkoły realnej). Te same kwalifikacje wymagane są przy wstępowaniu do wojsk gwardji, artylerji i saperów, do innych zaś kwalifikacje 2-ej kategorji (egzamin specjalny w zakresię 5-klasowym gimnazjalnym).

— *Stałemu prenumeratorowi w Łodzi, zapytującemu o szkoły rzemieślnicze i techniczne.*—Jeszcze nie.

# TEATR FRANCUSKI.

W poniedziałek, dnia 6 (18) sierpnia r. b., na benefis dyrektora teatru p. H. de Beaucourt, ostatni raz w tym sezonie

## „La Princesse des Canaries“

opera Buffa w 3-ch aktach, muzyka Lecocqa.

Przedostatni występ pani *Lassalle.*

Bilety można dostać codziennie w miejscowej kasie. 2844

DOLINA SZWAJCARSKA.

## Letni Cyrk Ernesto Ciniselli.

*Przedostatnie przedstawienie!* Dziś, w sobotę, na żądanie powtórzenie przedstawienia danego na benefis ulubionego klowna Didie Weldemana, cieszącego się ogromnem powodzeniem. Szczegóły w afiszach. 1064r

## Proszę sprobować!!!

***PAPIEROSY** z czystego tureckiego tytoniu bez szwary*

Nr 20—10 szt. 10 kop.

Nr 30—5 szt. 3 kop., 10 szt. 6 kop.

Dostać można w znaczniejszych składach i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

## Synowie J. ASWADUROWA

**w ODESSIE.** 2834

— Dentysta ***Wład. Zieliński*** z kongresu lekarskiego powrócił ***Senatorska nr 4.*** 2832

— Dr ***A. Kosiewicz*** powrócił z zagranicy Elektoralna 30, od 4—6. 2831

Fabryka pieców kaflowych

## LEOPOLDA DIETRICH

***Wilcza nr 10.***

Piękne białe piece po cenach zniżonych. 2829

— Z zapisu W-ej Pauliny Bauman, w celu uczczenia rocznicy śmierci męża jej b. p. Salomona Baumana między innemi przypadają w roku bieżącym do wypłaty w dniu 29 sierpnia:

a) Rs. 150 (sto pięćdziesiąt) na posag dla niezamożnej panny wyznania mojżeszowego, z uczciwego domu, dobrej konduity, mającej 22 lat skończonych, która to suma wypłaconą być ma nie pierwej, aż po wyjściu za mąż kandydatki.

b) Rs. 100 (sto) na opłatę szkolną dla biednych uczniów gimnazjalnych wyznania mojżeszowego, odznaczających się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach.

Kandydaci do powyższych legatów, posiadający ad a) świadectwo zarządu gminy izraelskiej warszawskiej, jak również poświadczenie stanu ubóstwa przez dwóch miejscowych obywateli, zaś ad b) świadectwo władzy gimnazjalnej co do prowadzenia się i pilności, oraz świadectwo dwóch obywateli co do ubóstwa—zgłaszać się winni do kantoru „M. Bersohn” przy ulicy Elektoralnej nr 5 istniejącego. 1059r

1055r ***Apteka normalna*** w gub. Lubelskiej wraz z domem, jest ***do sprzedania.*** Opis szczegółowy w Biurze Ogłoszeń, ***Senatorska 26.***

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2800

— ***Jeziorko*** pod Łomżą poleca swoją wódkę z traw nadnarwiańskich ***„Żubrówkę“.*** Skład hurtowy w Warszawie ***Trębacka 3.*** 436r

— ***Stanisław Belza, adwokat przysięgły i obrońca konsystorski*** powrócił do Warszawy ***(Miodowa 19).*** 2822

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 2815

— Dr ***Józef Drzewiecki*** powrócił z za granicy. 2826

## Dr Teodor Dunin powrócił.

## CEMENT

angielski, niemiecki, krajowy Wysoka i Grodziec, ***Ceglę ogniotrwałą*** angielską Ramsaya, krajową Stumpfa, oraz ***Glinkę*** białą i czarną, poczynając od najmniejszych ilości do największych zapotrzebowań, zamawiać można w kantorze firmy ***Z. A. Krajewski,*** Bielańska nr. 9, Hotel Paryski (Telefon nr. 83) 2678

## Pensja żeńska 6-klasowa

**Natalji Porazińskiej,** 2562

przeniesiona na ulicę Bracką nr 4. Zapis uczennic na rok szkolny 1890/1 rozpocznie się 20 sierpnia.

— ***Pokost, Olej:*** do palenia, do maszyn oraz wszelkie oleje i tłuszcze, poleca

***Warszawska Olejarnia Parowa***

Hoża nr 11—telefon 486. 1838

**PATENTA WYRABIAJĄ**

## J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

**Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.**

**Najstarsze biuro patentowe berlińskie.**

**BERLIN. Friedrichstr. 78.** 666r

## SKLEP

duży, o 2-ch pokojach, z 3-ma szafami i bufetem, oświetlony gazem, jest do najęcia zaraz. — Szafy mogą być oddzielnie sprzedane.—Cena umiarkowana.—Wiadomość u Rządcy domu, Miodowa Nr 8. 1025

## HOTEL NIEMIECKI

***w Warszawie.***

Zarząd Hotelu zawiadamia Sz. Podróżujących, jakoteż i Sz. Publiczność, iż z dniem 12 b. m., zostały otwarte w hotelu Niemieckim

## kąpiele z prysznicem. 1019

## W zakładzie naukowym żeńskim Wandy Sosnowskiej,

**Aleje Jerozolimskie № 47 (róg Marszałkowskiej),**

zapis uczennic przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek rozpoczął się i trwa codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu.

1347R **Wanda Sosnowska.**

## Marja Matuszewska

**przełożona pensji wyższej żeńskiej w Warszawie** przy ul. **Leszno № 28,** zawiadamia, że codziennie od godz. 10 do 6, na warunkach bardzo przystępnych, odbywa się zapis uczennic: przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek. Lekcje rozpoczną się 21 Sierpnia (2 Września). 1319R

## W Zakładzie naukowym żeńskim Stanisławy Łapińskiej,

***Leszno 27,***

zapis uczennic odbywa się codziennie, z wyjątkiem świąt, od 11-ej do 3-ej.—Egzamina nowowstępujących zaczną się 1-go, a lekcje 5-go Września. 1306r

## Leokadja Kosmowska

### Przełożona Pensji prywatnej żeńskiej

**VI-cio klasowej,**

**przy ulicy Miodowej № domu 1,**

zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk w zakładzie przez nią utrzymywanym, rozpocznie się z dniem 3-cim Września 1890 r., a zapis uczennic dnia 16 Sierpnia, od godziny 10 do 3 po południu. 999

## Manometry i vacuumetry

wszelkich systemów przyjmuje do reparacji, oraz wyrabia nowe **najlepszych systemów** i po możliwie najumiarkowańszych cenach.—***L. Sarnecki,***

673 **Łucka № 6, w Warszawie.**

**SPECJALNA PRODUKCJA ZBÓŻ NASIENNYCH w dobrach Wysokie-Litewskie,**

nagrodzona złotym medalem na ostatniej Wystawie Paryzkiej, ma na sprzedaż po cenach przystępnych następujące zboża ozime:

**PSZENICE: Genealogiczna biała, Genealogiczna czerwona, Wysokolitewska biała, Puławska selekcyjna, Champion aklimatyzowana, Dividenda.—ŻYTA: Selekcyjne, Probsztajskie, Szampańskie, Szwedzkie, Zelandzkie, Trzcinowe, Czeskie - górskie i Correns'a. Stacja pocztowa i kolejowa Wysokie-Litewskie,** gub. Grodzieńska. 1321R

**Wydanie drugie powiększone**

## Zaaprobowane przez Władzę Duchowną

## ŚPIEWY CHÓRALNE

### Kościoła Rzymsko-Katolickiego,

zebrane

**z zabytków muzyki religijnej polskiej XVI i XVII wieku,**

przez

## Aleksandra Polińskiego,

wyszły nakładem **Echa Muzycznego** i są do nabycia w Kantorze Redakcji (Senatorska 26) i we wszystkich księgarniach,

**po kop. 90 egzemplarz.** 1231R

**SZKOŁA RZEMIOSŁ** (nowego typu), **Składowa № 3.**

Otworzona na zasadzie decyzji Władzy z d. 10 Lipca b. r., rozpoczyna zapisy od d. 20 b. m., w godzinach od 9—12 rano. Kandydatami do kl. I-ej są przedewszystkiem ci, którzy ukończyli szkołę 1-o klasową miejską, lub wiejską. Kandydaci przedstawiają: metrykę, świadectwo pochodzenia i szczepionej ospy, także świadectwo lekarskie o zdolności fizycznej do zajmowania się rzemiosłem.—Zapisy **dawniejszych uczniów** tak do szkoły rzemiosł, jak i do istniejącej przy niej szkoły miejskiej 1-o klasowej, trwać będą od 20—30 b. m., poczem nastąpią egzaminy nowych (od 30 b. m. do 4 Września).

Opłata w Szkole rzemiosł (ślusarstwo, stolarstwo i giserstwo z cyzelerstwem i grawerstwem) 50 rs. rocznie,—w Szkole miejskiej za rymarstwo 30 rs., a za krawiectwo i szewctwo 25 rs. rocznie. 1012

Przełożony Szkoły **Jerzy Kühn.**

## UNIWERSALNY SRODEK do ODRADZANIA WLOSÓW

woda

## Pani S. A. ALLEN



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Glowny sklad i fabryka w Londynie,

114 & 116 Southampton Row.

**Główna sprzedaż w Warszawie** w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1 i J. Józefowicz, Nowo-Senatorska № 2.** 371R

## Magazyn Mebli

## K. RABONC

**Nowy-Świat 39,**

poleca **Meble** własnego wyrobu, po cenach przystępnych. 992

## Przeniesiony

Skład Farb i Lakierów

**J. A. KRAUSSE**

z dawnego Sklepu, Miodowa № 12,

***na tęż ulicę*** pod № 3,

2 gi dom od ul. Senatorskiej.

1268R

## J. SIKORSKI.

Polecam się, w tych dniach objąłem skład węgli kamiennych przy ulicy Świętojerskiej № 7 (dom zwany Elerta).—Obstalunki w sklepie farb, nafty, pokostu, terpentyny, benzyny russkiej i smoły gazowej, Długa № 10. Telefonu № 275. Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenie niskiej. 980

## POSADZKĘ

**massiv Dębową**

## z Fabryki „Tajkury.“

sprzedaje **wyłącznie agent Fabryki BOLESŁAW CHRZANOWSKI,**

Warszawa, **Krucza № 23.** 1021

## Stowarzyszenie Łódzkich Cyklistów.

**Wyścigi jesienne 7 Września r. b.**

Programy oraz formularze zgłoszeń do nabycia u Korespondenta **H. Ehmera** w Łodzi. 1022

## W Szkole Realnej sześcioklassowej J. Pankiewicza,

przy ulicy Złotej № 30, zapis i egzaminy uczniów nowo wstępujących rozpoczną się 7 (19) Sierpnia r. b.; egzamina dawnych uczniów, mających poprawki powakacyjne z niektórych przedmiotów, odbywać się będą począwszy od 13 (25) Sierpnia codziennie prócz niedziel i świąt, od godziny 9-ej rano do 2-ej po południu.—Otwarcie rocznego biegu nauk nastąpi 20 Sierpnia (1 Września).—Wstępujący do Szkoły winni przedstawić metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy i świadectwo pochodzenia. Opłata za naukę wynosi: w klassie wstępnej rs. 60, w klassie I i II rs. 70, w pozostałych zaś klassach po rs. 80 od ucznia, uiszczana w ratach półrocznych. 969

## Pp. Właścicielom Browarów

**polecam własnego wyrobu**

## Żywicę piwowarską

### w najlepszym gatunku,

po przystępnych cenach

## A. NEUGEBAUER

**w Sosnowicach.** 572r

**PRZEŁOŻONY**

## Szkoły Realnej 4-ro klasowej z klasą wstępną i pensjonatem w Częstochowie,

zawiadamiam Szanownych Rodziców uczącej się młodzieży, iż zapis do mej szkoły, rozpocznie się 20 Sierpnia b. r., lekcje zaś 2 Września. W tym roku otwiera się klasa 4-ta, w celu przygotowania uczniów do szkół wyższych Realnych, Techniczoych, Górniczej i Handlowej. **K. PRZEORSKI Emeryt,**
1004 b. Nauczyciel Gimnazjum.

## Szkoła prywatna męzka

**z 6-cio letnim kursem w Zgierzu.**

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że zapis uczniów do szkoły mojej, odbywać się będzie codziennie od dnia 1-go Sierpnia do 1-go Września b. r.—Przy szkole istnieje pensjonat. 966

Przełożony Szkoły
**Albin Kowalczewski,**
Kand. nauk matem. Odes. Uniw.

## Zarząd Warszawskich Kolei Konnych,

podaje do publicznej wiadomości, że do południa dnia 2 Września r. b., przyjmować będzie oferty na dostawę, dla połowy koni Towarzystwa: owsa i siana, w przeciągu czasu od 1-go Października 1890 do 30-go Września 1891 roku.

Ilość przybliżona potrzebna na ten czas, jest około 48,000 pudów owsa i 23,000 pudów siana. 1337r

Warunki dostawy są do przejrzenia w biurze Zarządu, ulica Sierakowska Nr 7, każdodziennie od 11 ej do 2-ej po południu.

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

**na reparację domku w ogrodzie Saskim z przeróbką składów, od summy anszlagowej rubli 395 kop. 3.**

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1334r

## 10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

# LIEBIGA

**Z FRAY BENTOS** (Ameryka Południowa).

**Prawdziwy tylko** wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.** wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebigá służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 74R

**SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,**
**Elektoralna Nr 20, Nr telefonu 410.**

## Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

# (Lombard Akcyjny)

zawiadamia, że w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1890 r. i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godz. 9 rano, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr. 2, odbywać się będzie **licytacja** na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr. 2, jak i w filji I przy ulicy Leszno Nr. 2.—Podczas licytacji prolongaty zastawów podlegających sprzedaży **stanowczo** przyjmowane nie będą, i zastawy takie tylko wykupione i na nowo zastawione być mogą,—zatem interessowani aby nie narazić się na całkowitą opłatę procentów po dzień wykupu, a może i częściową upłatę kapitału, radzi aby uniknąć natłoku w ostatnich dniach przed licytacją i wynikającej ztąd zwłoki, raczą wcześniej pospieszyć z opłatą zaległych procentów.—Wykaz Numerów zastawów podlegających licytacji zamieszczony w Gazecie Policyjnej i w Kurjerze Codziennym. 965

# BRACIA LESSER,

***Warszawa, Rymarska Nr 12.***
**(Oddział dywanów i cerat).**

FABRYCZNY SKŁAD i WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
**Mitawskiej Fabryki Ceraty.**

Polecają w wielkim wyborze wszystkie gatunki ceraty i skóry amerykańskiej, jako to: stołową, meblową, podłogową i ścienną.

**OBRUSY** białe imitujące adamaszek, najlepiej zastępujące bieliznę stołową w rozmaitych rozmiarach od rs. 1,50 kop. do rs. 8 za szt.

Patarafki ceratowe.

**PŁÓTNA GUMOWE** arszyn od kop. 60 do rs. 1.

Wyksatyna na podkłady i opatrunki arsz. kop. 65.

**CHODNIKI** i wycieraczki kokosowe.

**DYWANY** strzyżone od rs. 2,50 kop.

Chodniki i dywany jutowe, filcowe i ceratowe.

Najlepsze rolety amerykańskie sztuka od rs. 2. 1331r

**Cenniki wysyłamy na żądanie franco.**

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna **in plus**,

**na dzierżawę licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Stycznia 1894 r. dwóch Sklepów w głównym gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, a mianowicie:**

a) Sklepu Nr 113, od rs. 147 kop. 84 rocznie;

b) Sklepu Nr 112, od rs. 160 kop. 80 rocznie.

Sklepy te oddają się w dzierżawę na reszcie teraźniejszych dzierżawców, niespełniających warunków kontraktu.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych. 1301r

## W Warszawskim Zarządzie Dóbr Państwa

## (ulica Wilcza № 21),

dnia 10 (22) Września 1890 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się licytacja na sprzedaż placów na przedmieściu Pradze, około Ząbkowskiej rogatki.—Licytacja rozpocznie się na plac oznaczony Nr. 3—od summy rs. 1,440, Nr. 4—rs. 1,980, Nr. 7—rs. 1,867 kop. 50, Nr. 8—rs. 2,430, Nr 9—2,137 kop. 50, Nr. 10—rs. 2,351 kop. 25.

Warunki sprzedaży i plan, można przejrzeć w tymże Zarządzie w dni biurowe. 1336r

**Od roku 1854 istniejący**

# MAGAZYN MEBLI

**Warszawskich i Zagranicznych**

# P. GLOBUS,

poleca wielki wybór **Mebli i Luster** najnowszych fasonów do całych **urządzeń wykwintnych,** jak również i **skromnych.** 1264R

**Ceny bardzo przystępne.**

Bielańska Nr 5. Bielańska Nr 5.

# DOM ZDROWIA

koncess. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie

## Zakład Leczniczy prywatny D-ra Jana Gwiazdomorskiego w Krakowie, przy ul. Lobzowskiej pod № 32,

**dom narożny,** w nowym wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku

Przyjmuje chorych obojej płci, na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyj i t. p., **z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych.**

Pokoje dla chorych należycie wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. Korytarze i schody zimą opalane.—Czytelnia.—Osobna sala operacyjna.—W lecie ogród spacerowy dla chorych.

**Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.—Wszelkie kąpiele w miejscu.**

**Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnem utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurg., od 4 złr. do 7 złr. na dobę.**—Prospekta na żądanie przesyła się.—Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. 448R

## 29 Świętokrzyzka. RESTAURACJA J. MICHAUX. Świętokrzyzka 29.

**w ogrodzie i lokalu** wydaje **po cenach umiarkowanych OBIADY i KOLACJE.** Podczas letniego sezonu, **poleca wszelkie Nowalje, a mianowicie: Raki, Kurczęta** i t. d. **Piwnica** zaopatrzona **we wszelkie napoje wyborowe krajowe i zagraniczne.—Zakład otwarty do godziny 2-ej w nocy.—Usługa spieszna.** 1209

## 29 Świętokrzyzka. RESTAURACJA J. MICHAUX. Świętokrzyzka 29.

**Nauka i wychowanie.**

**Abonament** miesięczny Gabinetu Czytelniczego Lichtańskich—Chmielna 44,—kop 20. Zapraszamy. 21550

**Adres:** Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Bony niemki z fröblowską metodą i muzyką są do umieszczenia. 2210r

**Adres** biura nauczycielskiego Sotkiewiczowej, Marszałkowska 136. Do umieszczenia nauczycielki i bony francuzki. 22288

**Adres:** Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 22196

**Stancja** dla uczni szkół prywatnych, 16 rs. **miesięcznie. Złota 24, mieszkania 53. 22418**

**Adres** pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18r

**Pomieszczenie** dla panienki kształcącej się w muzyce, innych przedmiotach, u byłej ochmistrzyni pensji wyższej. Fortepian, konwersacja francuzka. **Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 22372**

**Kaucjonowane** biuro nauczycielskie Józefa Choromańskiego, Zgoda 6, mieszkania 8, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, bony niemki, oraz francuzki. 22439

**Niemieckiego** z konwersacją udziela nauczyciel, **Cena przystępna. Ulica Chmielna 5—18. 22070**

## Posady i prace.

**Bona** francuzka z szyciem, świadectwami kilkoletniemi, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 22424

**Do sprzedaży** kapeluszy potrzebna od 1-go września panna (chrześcjanka). Pierwszeństwo mają osoby obeznane ze sprzedażą kapeluszy. Tłomackie 9, pierwsze piętro. 22383

**Dziewczynek** potrzeba do robót papierowych. Wiadomość: „Papeterie" na Sewerynowie o godzinie wpół do 2-ej i wieczorem o 8-ej lub w niedzielę rano. 22045

**Młody** człowiek, urzędnik, pragnie przyjąć zarząd domem za kawalerskie mieszkanie. Oferty „22344" przyjmuje Kurjer. 22344

**Młody** człowiek, kawaler, mówiący dobrze po russku, francusku, włosku, polsku i trochę po niemiecku, przebywał dłuższy czas we Francji, Anglji, Włoszech, Austrji, Niemczech, jak również i w Cesarstwie, obeznany z tamtejszemi stosunkami handlowemi, poszukuje dla siebie odpowiedniego zajęcia lub posady. Oferty uprasza składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod H. O. 2229r

**Osoba** przyzwoita i gospodarna, któraby chciała zajmować się jako kucharka i gospodyni, potrzebna do pojedyńczej osoby, wdowca, niedaleko Warszawy. Oferty proszę złożyć w Kurjerze Warszawskim pod lit. F. F. Pruszków. 22441

**Potrzeba** sześć zdatnych staniczarek, z prowincji mogą być na stałe. Żórawia 12, na dole. 22450

**Potrzebne** podręczne do szycia trykotów. Wąski Dunaj № 3, m. 9. 22443

**Potrzebna** jest gospodyni do większego gospodarstwa na wieś, z dobremi świadectwami. Można się zgłosić od 19-go b. m. Szkolna № 13, wiadomość u stróża. 22390

**Potrzebne** są za dobrem wynagrodzeniem panny kompletnie uzdolnione do sukien. Ul. Dzielna № 10, miesz. № 1. 22378

**Paryżanka** wykształcona szuka zajęcia na godziny. Wspólna 13, m. 4. 22386

**Potrzebne** panny do krawieczczyzny podręczne i do nauki. Krucza 26, m. 23. 22415

**Potrzebna** gospodyni-kucharka wiejska, doświadczona, uczciwa; ul. Orla 9, m. 3, od 2 do 5-ej. 22402

**Panna** zdolna do staników i spódnic potrzebna zaraz do pracowni Gartkiewicz, Marszałkowska № 145. 22432

**Potrzebna** jest kobieta starsza, zdrowa, łagodna, dobrze wychowana, umiejąca dobrze czytać, trochę gotować, do jednego mężczyzny wiekowego. Wynagrodzenie odpowiednie. Ul. Piękna 45, dom Hinza, u Czekierskiego, od 1—4-ej. 22437

**Pomocnik** maszynisty, umiejący założenie lin krajowych i zagranicznych, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. T. S. 22438

**Panna** kompletnie uzdolniona w kroju, pasowaniu, potrzebna do pracowni. Ul. Dzielna 3. 22417

**Panny** zdatne do staników i do upinania spódnic oraz do nauki potrzebne są. Ul. Twarda № 6, mieszk. 9, 1-e piętro od frontu. 2212

**Panny** uzdolnione i podręczne potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem do fabryki kwiatów H. Daniłowskiej, Nowy-Świat 42. 21806

**Praktykant** potrzebny jest zaraz do kantoru fabrycznego, Blunck, Nowolipie 46. 22147

**Panna** uzdolniona w krawieczyźnie potrzebna do magazynu żałobnego, ulica Senatorska № 32. 2223r

**Potrzebny** jest chłopiec do szynku z dobrą rekomendacją i dobremi świadectwami, z warunkiem znajomości rachunków. Pierwszeństwo otrzyma fachowy. Wiadomość: Tłomackie № 2. 2216r

**Panny** potrzebne do fabryki kwiatów. Kanonia 8, m. 6, drugie piętro. 2219r

**Rządca** gospodarczy z dwudziestoletnią praktyką poszukuje posady. Wiadomość: Praga, Ząbkowska № 26, u rządcy. 22324

**Subjekt** z prowincji, który pracował w kilku handlach kolonjalnych, delikatesów i t. d. poszukuje kondycji zaraz lub od 1-go. Łaskawe oferty upraszam składać w Kurjerze pod „Liwerpool." 22312

**Stanicearka** zdolna może mieć stałą robotę. Chmielna № 20, mieszk. 8. Suknia nowa do sprzedania 12 rs. 22296

**Uczeń** potrzebny do handlu Szleifsteina, Elektoralna 1. 2208r

## Kupno i sprzedaż.

**Adres** malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

**A) Rower** angielski, cały gałkowy, mało używany, z latarką, do sprzedania. Krucza 5, m. 28. 22429

**Bryczka** na resorach, mało używana, do sprzedania. Ul. Miedziana № 13. 22440

**Do sprzedania** kredensik, dywaniki używane, samowar duży. Złota 32, sklep spożywczy. 22431

**Do sprzedania** za rs. 200 klacz rosła, sześcioletnia, z uprzężą parokonną. Litewska 6, stróż wskaże. 22291

**Dobre** własne owoce poleca „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 2186r

**Dywaniki** przed łóżka od 150 kop., wojłokowe od 75, serwety 165 kop., kołdry 225, chodniki 14 kop., para firanek 280, juty od 38 kop. w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1701r

**Fortepian** ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia. Nowy-Świat № 56. 21381

**Fortepian** Hofera sprzedaję. Leszno № 50, sklep spożywczy. 22126

**Fortepian** Hofera dobry rs. 250. Twarda 7, m. 20. 22434

**Garnitur** mebli za 60 rs. do sprzedania. Senatorska 42, m. 8. 22447

**Garnitur** machoniowy w dobrym stanie do sprzedania. Nowy-Świat № 4, m. 2. 22326

**Garnitur** mebli tanio sprzedam. Krucza 21, mieszk. 50. 21950

**Garnitur** mebli hebanowy, pąsowym jedwabnym adamaszkiem kryty, do sprzedania. Hoża 38, m. 2. 22343

**Jest** do sprzedania brek w dobrym stanie za rs. 200. Bugaj № 7, u właściciela domu. 22318

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

**Kupuję** złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu. Henryk Juwiler. 477r

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

**Lando** czteroosobowe mało używane zostawiono do sprzedania za przystępną cenę. Królewska № 31. 22430

**Meble** tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 21961

**Meble** tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła; otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 21949

**Meble** w kompletnych urządzeniach, salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami. Erywańska № 18, nad cukiernią p. Sztengla, Reiss. 1636r

**Meble** nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 22278

**Otomanę** starą i stół jadalny z blatami sprzedam tanio. Żelazna 72, róg Chłodnej, mieszkania 4, codziennie z wyjątkiem świąt od 3 do 4-ej. 22401

**Pianino** najnowszej konstrukcji, mało używane, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszk. 2. 22327

**Para** koni rosłych, młodych i para kuców do sprzedania za przystępną cenę. Widzieć można: Elektoralna № 31, do godz. 1-ej. 22464

**Potniki** do ubrań od kop. 15, obszyte od kop. 25 za parę, poleca fabryka Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 22363

**Szafy** dębowe ozdobne do sukien, do sprzedania. Ogrodowa № 39, w sklepiku. 22348

**Skrzypce** do sprzedania za 160 rs. Długa 5, rządca. 22354

**Sery** szwajcarskie (primissima) wyrobu najpierwszych fabryk litewskich oraz Cesarstwa, otrzymaliśmy w komis i sprzedajemy takowe na całe kręgi (wagi 25 ℔ do 180 ℔) po niepraktykowanie niskich cenach. E. Wowódzki et Comp., Marszałkowska 116. 2183r

**Wyżlica** kompletnie ułożona do sprzedania. Aleksandrja 18, w mleczarni. 22444

**Zegar** regulator, nowy, okazały, tanio sprzedaję. Niecała 12, mieszk. 21, rano. 22269

## Interesa handl. i mająt.

**Bawarja** do sprzedania. Ulica Grzybowska № 32. 22107

**Dom** sprzedam, zamienię, do kupna potrzeba rs. 4,000. Ul. Pawia № 75. 22306

**Dnia** 7 (19) b. m., o godzinie 11-ej zrana, w kancelarji sztabu 4-ej brygady saperów na Powązkach, odbędzie się licytacja na dostawę 256 koni pod obóz telegraficzny na tegoroczne manewra. Warunki można przejrzeć w tejże kancelarji w każdym czasie. 22433

**Fabryka** kwiatów do sprzedania za bezcen. Ulica Świętojerska № 14. 22027

**Jest** do sprzedania po rozparcelowanym majątku 84 morgi ziemi ogrodowej z obszernemi zabudowaniami gospodarczemi, domem murowanym o 9 dużych pokojach, ogrodem, stawami, propinacją, 12 wiorst od kolei. Wiadomość u właściciela Rękawca, przez Tomaszów Rawski. 22140

**Mleczarnię** z pięcioma krowami, gospodami i składem węgla sprzedam za 600 rs. Biała № 8. 22320

**Magle** do sprzedania w dobrym stanie z powodu wyjazdu. Leszno 69. 2206r

**Potrzeba** 12,000 rs. na spłatę takiejże sumy na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Zgoda № 11, mieszkania 7. 22106

**Poszukuję** pachtu większego z obszernem mieszkaniem i t. p. Oferty w kantorze Kurjera dla A. K. 22114

**Potrzeba** 10,000 na hypotekę majątku pod Warszawą po 20,000 Towarzystwa. Oferty pod lit. №. M. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2204r

**Restauracja** z całem urządzeniem oraz bilardem do sprzedania. Wiadomość: Piekarska № 8, mieszk. 5. 22409

**Rubli** 10,000 potrzebne na spłacenie 1-go numeru hypoteki domu murowanego z ogrodem i placami, wartości rs. 40,000, bez Towarzystwa. Adres zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. L. 22110

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny za cenę średnią do sprzedania. Żórawia 5. 22274

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Smocza № 50. 22322

**W Częstochowie** magazyn mód z kompletnem urządzeniem jest do sprzedania zaraz bardzo tanio. Bliższa wiadomość na miejscu w tymże magazynie, w II-ej alei, w domu gdzie teatr. 21770

**W Grodzisku** sprzedaje się willa z wszelkiemi wygodami, z ładnym cienistym ogrodem. W Grodzisku szwajcar wskaże. 22095

**Z powodu** wyjazdu właściciela sklep spożywczy do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ul. Marjensztadt № 11. 22445

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

**Dwa** lub trzy umeblowane elegancko pokoje do wynajęcia. Hoża 18. 22328

**Do wynajęcia** zaraz cztery pokoje z kuchnią, przedpokojem i wszelkiemi wygodami na parterze w Alei Jerozolimskiej № 80, za 420 rs. rocznie. 21966

**Do wynajęcia** plac obszerny z budynkami, na fabrykę lub składy. Tamże piekarnia. Grzybowska 61, u właściciela. 2205r

**Lokal**: 7 pokoi, kuchnia, pokój dla służby, ze wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, z balkonem od ulicy Żabiej pod № 9, do wynajęcia zaraz. 2168r

**Nowy-Świat** № 1. Sklep duży z oknem wystawowem, z mieszkaniem, dwa pokoje, przedpokój, lub bez mieszkania, do wynajęcia od 1 października. Wiadomość na miejscu. 2209r

**Oddzielny** pokój dla panny uczęszczającej do instytutu muzycznego—pensji, gimnazjum lob szkół rzemiósł i całodziennem utrzymaniem lub bez, fortepian. Nowogrodzka 21, mieszkania 7. 22311

**Pokój** z oddzielnem wejściem, może być z życiem, od 1 września. Boczna № 1, róg Źródłowej;—tamże stancja dla dzieci. 22359

**Pokój** z oddzielnem wejściem. Jerozolimska 79, mieszkania 4. 22435

**Pokoje** pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

**Pomieszczenie** dla chłopca lub panienki w osobnym pokoju. Chmielna 17, mieszkania № 5. 22151

**Pokoje** umeblowane, zaraz do wynajęcia, z usługą i samowarem. Krakowskie-Przedmieście № 5, m. 25. 22200

**Rządca** odpowiedzialny, urzędnik młody, energiczny, szuka mieszkania, gdzieby miał zarząd domu. Adres w kantorze Kurjera „Rządca z mieszkaniem." 22292

**Sklepy** z mieszkaniami lub bez mieszkań, na różne procedery, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska № 95. 21475

**Tanio** stancja dla uczniów szkół prywatnych. Hoża 9, mieszk. 46. 22446

**Zaraz** 2 pokoje z kuchnią rs. 12. Pańska № 86. 22067

**Zaraz** do wynajęcia pokój umeblowany, z balkonem, osobnem wejściem, na pierwszem piętrze, od frontu. Nowy-Świat 40. 2222

**6 pokoi** z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 22323

**4 pokoje**, przedpokój, kuchnia, Elektoralna 47, parter, zdatne dla krawca lub magazyn mód. Od 6-ej do 8-ej, u rządcy. 22302

**6 i 5** pokoi razem lub oddzielnie, front, drugie piętro do wynajęcia. Chmielna 13. Dom skanalizowany, wszelkie wygody. 21473

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Chłodna 21. 22018

**Adres**: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

**Akuszerka** Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał., Chmielna 44, mieszkania 5. 21907

**Akuszerka** Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 22252

**Dnia** 9 b. m. w przejeździe dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowską, między stacjami: Suchedniów a Iwangrodem, uroniono banknot sto-rublowy, oraz dwa dowody na zastawione w banku pożyczki premjowe russkie, jeden za № 1442 II-ej poż. wewnętrznej ros. z terminem wykupu 25 listopada, a drugi za № 1573 I-ej poż. wew. rus. z terminem 2 grudnia r. b. Uprasza się sumiennego znalazcę o odniesienie na ulicę Sosnową № 1, mieszkania 5, za nagrodą. 22317

**Dowód** za № 43283 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, na zastaw ruchomości zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 22294

**Dnia** 1/13 b. m. rano, zginęła suka wyżlica, seterka, czarna, podpalana, z niklową obrożą na karku. Osoba do której by się przybłąkała, zechce odprowadzić na ulicę Trębacką pod № 4, do szwajcara za nagrodą. 22360

**Fabryka** przetworów owocowych „Kornelin," poleca jako napój chłodzący bardzo zdrowy i tani „Jabłecznik" własnego wyrobu, który dostać można w następujących handlach: L. Wróbel Krakow.-Przedmieście stara poczta,—P. Voigt et Comp. Bielańska 5,—S. Drzewiecki Wązka Freta 27,—F. Potrzebski Nowy-Świat 29,—A. Makay Marszałkowska 88,—A. Pollak Nowy-Świat № 1. 2215

**Garbarnie.** Potrzebny niezbędnie „Exsiccator" do kadzi, drzewa ochraniając od gnicia, pękania, grzybka.—Broszurki bezpłatnie. Ritter. Warszawa. 2063r

**Jest** do odstąpienia miejsce na grób, blizko pierwszej bramy na cmentarzu Powązkowskim. Wiadomość przy ulicy Dzikiej № 45, u Żydoka. 22349

**Mamka** bez długu, jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską № 4, stróż wskaże. 22442

**Marjo!** Czytaj korespondencję rodziców w południowym N-rze 220 Kurjera Warszawskiego i odpowiadaj na nią. 22300

**Materace** Szczuczyńskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe, hygieniczne od rs. 3.90 do 4.20 stosownie do wymiaru łóżka. Drelichowe od rs. 5.60. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej „Kaszyński et Gadomski," Królewska № 17. 21484

**Od 3** do 5 rs. wykończam suknie damskie podług najnowszych fasonów paryzkich. Stefanja K., Nowy-Świat 40, pierwsze piętro, od frontu. 2221r

**Osoba** mogąca wyrobić dzierżawę bufetu kolejowego — w Królestwie lub Cesarstwie, nadeszle adres poste-restante Ciechanów. S. 22461

**Poszukuje** się dziecka do piersi. Nowolipie № 42, mieszkania 8. 22436

**Remiza**, Chmielna 9, (Belle-vue), bardzo tanio wynajmuje różne powozy. 21783

**Temperament** wrodzony rozbudza koniom jedynie australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2153r

**Tanio**, prędko wykonywa ubiory dziecinne, pracownia Mieczysławy Turczewicz. Chłodna 10. 22351

**Uboga** panienka utrzymująca swoje rodzeństwo, złożona chorobą, odwołuje się do miłosiernych osób z prośbą, o przyjęcie sierot lub pomoc na utrzymanie ich podczas choroby siostry. Świętokrzyzka № 16. — W. 2214

**Wapno** z Rudnik, firmy W. Kanigowski. Wapno lasowane. Cement. Cegła ogniotrwała. Glinka. Skład: Aleja Jerozolimska № 81. 22132

**Zakład** mechaniczny Wincentego Reterskiego, przy ulicy Wielkiej 39, przyjmuje specjalnie reparacje maszyn do szycia, jako też wszelkie roboty mechaniczne, po cenach umiarkowanych. Tamże potrzebny jest praktykant. 22452

**Zaginął** mops szary z czarną mordą, na szyi obrożą skórzaną, ulica Marszałkowska 151 mieszk. 6, odprowadzić za nagrodą. 22449

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Августа 1890 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)**